

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 20 (59) 15 maja 1992 r. Cena 2000 zł

Czy nie bałaś się pracy ze skinnami?

JULIA razy dwa

W Teatrze Ludowym zdecydowano się na interesujący eksperyment. Dyrektor Jerzy Fedorowicz wystawił „Romea i Julia” Shakespeare’a angażując do obsady dramatu skinnów i panów, a jednocześnie zaplanował wystawienie „Romea i Julii” w reżyserii Krzysztofa Orzechowskiego w zawodowej obsadzie aktorskiej. (Recenzję z tego spektaklu drukujemy na str. 8). Pierwsza premiera odbyła się 3 maja na scenie „Nurt”, zaś druga — na głównej scenie Teatru Ludowego — 9 maja. Połączyło je jedno: obaj reżyserzy zdecydowali się obsadzić w roli głównej — amatorki. Dwie młodutkie dziewczyny, wyłonione drogą konkursu.

Szekspirowska Julia miała lat 14. Ewa Łacny, mieszkanka jednego z nowohuckich osiedli, odtwarzająca postać Julii w inscenizacji J. Fedorowicza jest od niej o rok starsza.

• Czy nie bałaś się pracy ze skinnami? Nie mają oni najlepszej opinii...

— Zetknęłam się z nimi już wcześniej, trudno ich oceniać wszystkich jedną miarą... Są to ludzie z pomysłami. A jeżeli ma się pomysły w teatrze to i w życiu też.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8)

Komu zawdzięczam życie?

Maria wpatrzona w krew sączącą się kropelkami do jej żyły ze wzruszeniem myśli o tym, kim jest ten człowiek, który ratuje jej życie. Czyja to krew? Wyobraża go sobie. Zastanawia się dlaczego ją oddał do „banku krwi”. Dopiero tam, w szpitalnym łóżku, gdzie toczy się walka o jej być albo nie być, uświadamia sobie, że są i tacy ludzie, którzy oddając swą krew myślą o ratowaniu życia innym. Już ozdrowiała, często wspomina tych, którzy podarowali jej życie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 10)

F.H. „MIKRUS”

os. Centrum C, bl. 5

zaprasza na udane zakupy
polecając duży wybór pieczywa

w tym:

- 16 gatunków chleba
- 5 rodzajów bułek
- i wiele gatunków ciast

PONADTO:

- sklep dysponuje pełnym asortymentem artykułów spożywczych

WSTĄP I SPRAWDŹ!
JEST TU CZEGO SZUKASZ!

FUJI FILM FUJI FILM FUJI



AUTORYZOWANE
FOTOLABORIUM

☛ ZDJĘCIA W CIĄGU
1 GODZINY

☛ formaty od 9x13
do 30x45 cm

☛ również filmy ORWO

☛ zdjęcia legitymacyjne
w 4 minuty

KINO "ŚWIT"

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

SM przy HTS, szukając pieniędzy na dokończenie inwestycji, ogłosiła sprzedaż 273 mieszkań, w trzech blokach będących jeszcze w budowie. Proponowano zakup „od ręki” lub w 15 ratach. Okazuje się, że chętnych było sporo.

Mieszkania w SM
przy HTS...

...Jak świeże bułeczki

Mamy już prawie komplet. Pozostało jeszcze kilka mieszkań na parterze i najwyższych piętrach. Ludzie płacąc, chcą mieć prawo wyboru, a wszyscy chcieliby mieszkania na I i II piętrze — powiedział nam Marek Górniśiewicz, zast. prezesa ds. inwestycji SM przy HTS. — Nie oglądaliśmy przetargu, liczy się więc kolejność zgłoszeń. Ludzie szukają mieszkań, albo bardzo dużych — (mielimy nawet propozycje wykupu i połączenia dwóch mieszkań przez jednego lokatora) lub też mniejszych. W związku z dużym zainteresowaniem mieszkaniami dużymi, przeprojektowaliśmy budynki i tym sposobem z 30 mieszkań typu M-4 zrobiliśmy większe: typu M-5, z dużym prawie 25 m. kw. pokojem gościnnym.

Zarówno spółdzielnia jak i wykonawca chce wszystkie bloki oddać równocześnie. Jeżeli będą chętni na wszystkie mieszkania — nastąpi to prawdopodobnie we wrześniu przyszłego roku. Skrócenie termi-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

“MAXI MARTEN”

KRAKÓW, os. Kolorowe 10A
tel. 43-30-00

ART. SPOŻYWCZE

KONFEKCJA

damska, męska

dziecięca

KOSMETYKI

CHEMIA GOSP.

ROWERY

tel. 44-18-68

FOTO



KUBUS

GALERIA

Centrum B, bl. 3

FOTOLABORIUM

“MINILAB” SKLEP

os. Centrum B, bl. 6

(punkt paszportowy)

ZDJĘCIA

DO DOKUMENTÓW

— 4 MINUTY

Ogłoszenia drobne — bezpłatne!

Kontynuujemy druk bezpłatnych ogłoszeń drobnych w naszym tygodniku. Treść można przekazać telefonicznie (tel. 44-28-99). Bez opłaty publikujemy ogłoszenia dotyczące poszukiwania i zamiany mieszkań, sprzedaży niepotrzebnych sprzętów, kupna, informacji o zgubach i rzeczach znalezionych, a także oferty i poszukiwania pracy. Płatne pozostają nadal ogłoszenia drobne o charakterze biznesowym (np. informacje o usługach czy prowadzeniu działalności handlowej).

W ludowych baśniach „złe” zawsze siedziało w kominie. Spał w nim diabeł, ulatywały nim czarownice... W nowoczesnych wieżowcach kominy zamiast wywiewać... nawiewają czad...

„DIABEŁ” W KOMINIE

— Koniec stycznia i początek lutego był szczególnie wietrzny. Dawalo się to odczuć szczególnie w osiedlach położonych wzdłuż dawnego lotniska gdzie wiatr wyczyniał istne harce w kominach bloków. Wtedy Telewizja Krakowska nadała reportaż ostrzegający przed zatruciami tlenkiem węgla — opowiada Urszula H. mieszkanka bloku nr 46 w os. Dywizjonu 303.

— Przejęłam się tym ostrzeżeniem, więc przed kąpielą wywietrzyłam dokładnie łazienkę. W wannie przebywałam niedługo gdyż chciałam zdążyć na film... Wyszedłam z łazienki do pokoju, zdążyłam powiedzieć do męża: źle się czuję... I upadłam — tracąc przytomność. Było to 7 lutego br.

W karcie szpitalnej zapisano po łacinie „intoxicatio CO acuta accidentalis”. — Badanie krwi wykazało lekkie zatrucie, a ja miałam groźne objawy ostrego zatrucia ze strony centralnego układu nerwowego oraz układu krążenia — powie pani Urszula.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

Kto ponosi winę za marnotrawstwo?

Dwa tygodnie temu w rubryce „Krótko o dzielnicy” podałyśmy informację o olbrzymich zaległościach w placeniu czynszów za komunalne lokale użytkowe w Nowej Hucie. W I kwartale sięgnęły one sumy 5 miliardów złotych licząc z zaległymi odsetkami. Postanowiliśmy przyjrzeć się tej sprawie. Rzeczywiście, informacja podana nam przez radnego dzielnicy XVIII Kazimierza Kubraka została potwierdzona przez PGM Nowa Huta. Jaka jest główna przyczyna tego zjawiska? Okazuje się że wielu użytkowników lokali komunalnych, wylicytowuje na przetargach wysokie stawki czynszowe, a następnie nie jest w stanie regularnie płacić należności.

Przykładowo jeden z handlowców w os. Na Skarpie zalega z okragłą sumką ponad 100 mln złotych. Natomiast możliwości ściągnięcia długu wymagają długiej drogi sądowej. Wiadomo bowiem, jak obecnie powoli „mleją młyny wymiaru sprawiedliwości”. Zdarza się często, że po kilku miesiącach firma bankrutuje i nie ma z czego ściągnąć należności. Taka sytuacja

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

NAUKA PŁYWANIA

dla dzieci i dorosłych

Informacje i zapisy wyłącznie w dniu 16 maja br. (sobota) w godz. 9—15, tel. 47-20-74.

Zajęcia w soboty i niedziele — basen, os. Kolorowe.

FIRMA „KALA”

zaprasza również na:

— gimnastykę dla pań

oraz

— gimnastykę korekcyjną

Zapisy: Klub „Centrum”, os. Kościuszkowskie 5 w dni powszednie w godz. 19.30—21.

LEMEX®

Zaprasza do paw. handl.
Kraków os. Centrum D 2

Tylko u nas udane zakupy

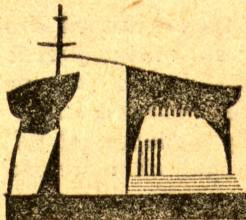
U nas kupisz:

• SPRZĘT AUDIO VIDEO

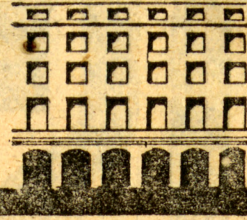
• KOSMETYKI

• CHEMIĘ GOSPODARCZĄ

Zapraszamy również do sklepu
Bazar „Tomex” ul. Bieńczycka 168 paw. 110
(tylko sprzęt audio video)



CENTRUM I OKOLICE



Czas matur

W ub. tygodniu odbyły się egzaminy pisemne maturalne w szkołach średnich obowiązkowo z języka polskiego dla wszystkich i z przedmiotu wybranego, którym oczywiście mogła być matematyka. W nowohuckich liceach i szkołach zawodowych pierwsza część matury wypadła bardzo dobrze. Tylko pojedyncze osoby odpadły z dalszej części egzaminu nie zdając pisemnego z j. polskiego. W III L.O. im. J. Kochanowskiego było to 3 uczniów z klas dziennych, natomiast w średnim studium i „wieczorówce” zdali wszyscy. Od wtorku rozpoczęła się druga tura egzaminów ustnych. W liceach obowiązkowo zdaje się z j. polskiego, j. obcego oraz przedmiotu wybranego. Z tym, że prymusi, którzy zdali egzamin pisemny na celujący lub uzyskali ocenę bardzo dobrą w klasach III i IV z tych przedmiotów, które zdawali pisemnie mieli co najmniej ocenę dobrą są zwolnieni z egzaminu ustnego. W takiej sytuacji pozostał najlepszym tylko jeden egzamin

(sp)

...Jak świeże bułeczki

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1) nu wiązałyby się prawdopodobnie ze zwiększeniem wysokości rat. Koszt mieszkanią oferowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową przy HTS obliczono na 4,5 mln zł za 1 m. kw. Kto zapłaci dzisiaj od ręki całą wartość, (a chce to uczynić około 30 proc. zainteresowanych), zawiera umowę ze spółdzielnią i wykonawcą i dla niego będzie to cena ostateczna. Ci, którzy zdecydowali się na wpłatę w ratach muszą liczyć się z tym, że ostateczny koszt może się zmienić.

(B)

W „Klinie” w os. Teatralnym skupują wszystkie butelki

Coraz bardziej borykamy się ze zbyciem surowców wtórnych. Znikają z sieci usług punkty skupu — państwowe i spółdzielcze, a w to miejsce nie powstają w takiej samej liczbie prywatne. Okazuje się że jest to biznes niełatwy w dzisiejszych czasach. Ceny makulatury są tak niskie, że jej skup stał się nieopłacalny. Koszty transportu do papierni nie są w stanie pokryć uzyskanej ewentualnie zapłaty. Również buteleki mamy w nadmiarze, o czym świadczą ograniczenia w ich przyjmowaniu przez placówki handlowe, o czym pisaliśmy już niejednokrotnie.

Trzeba zatem pochwalić pierwszy w Nowej Hucie prywatny skup butelek „Klin”, który powstał w os. Teatralnym 24. Można sprzedać prawie wszystkie rodzaje butelek m. in. litrowe, 0,75 i 0,25 monopolowe, 0,7 po winie, po miodzie pitnym, po maggi, litrowe po napojach chłodzących takich jak „Cytrusy”, „Pepsi” i „Coca Cola”. Oczywiście są również przyjmowane tradycyjne butelki 0,5 l i 0,33 l. Właściciel w najbliższym czasie planuje rozszerzyć działalność placówki o pójnię wód mineralnych i soków.

(sp)

Kto ponosi winę za marnotrawstwo?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

cja sprzyja nieuczciwym „biznesmenom”, którzy na krótki okres wynajmują lokale, szybko nabijają kabzę i likwidują interes zakładając następny?

Powyższa sytuacja jest wynikiem naszej niestabilnej gospodarki, jak również pośpiesznie prowadzonej w pewnym okresie przez Radę Miasta Krakowa pseudo-prywatyzacji. Przeprowadzenie przetargów na zasadzie wolnorynkowej „kto da więcej”, sprzyjało nieuczciwym lub hurra-optymistycznym biznesmenom wychodzącym z założenia, że jakoś to będzie. W efekcie zlikwidowano sieć istniejących placówek handlowych i usługowych w naszej dzielnicy, a w to miejsce powstały firmy „efemerydy”, które zalegają z płatnościami czynszu i szybko zwiążają interes pozostawiając po sobie pusty lokal i dług.

Puste lokale to kolejny przykład marnotrawstwa ze strony władz samorządowych Krakowa. Przykładowo w naszej dzielnicy stoją od dłuższego czasu duże puste lokale zupełnie nie wykorzystane. Była „FAMA” w os. Willowym stoi pusta od 6 lat, i do tego lokal nie przynosi żadnego dochodu, ale jeszcze płaci olbrzymie sumy za ogrzewanie budynku MPEC. Ostatnio miesięcznie jest to kwota 28 mln złotych. Od blisko dwóch lat jest nie wykorzystany budynek po PGM w ul. Makuszyńskiego. Była poważna propozycja wprowadzenia zespołu szkół zawodowych z udziałem kapitału zagranicznego z wykorzystaniem istniejącej tam bazy na warsztaty dla uczniów. Jednak odrzucono ją i ostatnio zamierza się utworzyć Dom Pomocy Społecznej dla Bezdomnych. Będzie to wymagało sporych nakładów finansowych i jak sądzę to wniosło zamierzenie spełnione na niczym. Od dłuższego czasu stoją puste garaże podziemne w os. Wandy, gdzie również poniesiono duże koszty przy ich remontowaniu, a obecnie płaci się spore sumy za ogrzanie i utrzymanie pomieszczeń w należytym stanie.

Można takie przykłady mnożyć, gdyż „pustostanów” w dzielnicy jest więcej. Nasuwa się tylko jedno pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za marnotrawstwo w czasach, gdy nam wszystkim żyje się tak ciężko?

(sp)

Z reporterskiego dyżuru

Spółdzielnia „Bieńczyce” umywa ręce — lokatorzy płacą mandaty

— Podejrzewamy, że służby miejskie nasyła na nas naszą spółdzielnię — S.M. „Bieńczyce” — mówią LOKATORZY BLOKÓW NR 5 i 6 W OS. KOMBATANTÓW. Ostatnio 14 z nich, posiadających samochody zapłaciło mandaty za parkowanie na trawniku. — Ale gdzie mamy parkować? — pytają.

Od kilku lat 50 posiadaczy samochodów z tych dwóch bloków, dzisiaj (po podziale S.M. „Hutnik”) należących do S.M. „Bieńczyce” musi nieźle gimnastykować się, by zaparkować samochód w pobliżu domu. Gdy 9 lat temu wprowadzali się do nowych mieszkań — parking był. A nawet dwa. Potem, w miejsce parkingu — zaznaczonym od początku na planie osiedla — S.M. „Hutnik” „oszczędzając” teren, wybudowała blok nr 9. Liczba samochodów na osiedlowych uliczkach wzrosła, lecz jeszcze nie było tragicznie. Teraz ta sama S.M. „Hutnik” ogrodziła ostatni większy parking.

Na pytania mieszkańców dzisiejsze władze S.M. „Bieńczyce” mają jedną odpowiedź: to nie za naszego czasu likwidowano poprzednie miejsce do parkowania. Ostatnio powołując się na „demokrację” podpierają się argumentem, że 34 rodziny ze 190 zamieszkujących bloki 5 i 6 wypowiedziały się przeciwko usytuowaniu parkingu przed blokiem. I umywają od odpowiedzialności ręce. A lokatorzy płacą czynsze i... mandaty.

(B)

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

Zonie ZOSI z okazji imienin, córce AGACIE z okazji 26. urodzin, córce IWONIE z okazji imienin i synowi TOMKOWI z okazji 19. urodzin, najlepsze życzenia składa mąż i ojciec MIKOŁAJ SKAKUJ

*

Dzieci, pracownicy i dyrekcja Przedszkola Nr 46 w Nowej Hucie, os. Na Skarpie dziękują przedsiębiorstwu „Krakauer” oraz jego dyrektorowi ds. handlowych Panu JANUSZOWI BLETKOWI za nieodpłatne przekazanie przedszkolu 800 paczek ciastek.

Tu kupisz, a tu nie kupisz „GTN”

W os. 2. Płk. Lotniczego

Trwają reorganizacje i rozszady w firmach handlowych. Ostatnio spore zmiany kadrowe nastąpiły w sklepach PHS. Nie zawsze w tych cenionych przez klientów placówkach zmiany wychodzą na lepsze. Negatywnie z redakcyjnego punktu widzenia można ocenić zmianę załogi w os. 2 Płk. Lotniczego. Prowadziliśmy w tym sklepie ku wygodzie klientów (brak kiosku w pobliżu) sprzedaż „GTN”. Niestety, nowa pani kierowniczka usunęła naszą lokalną gazetę „za drzwi”. To posunięcie dziwi tym bardziej, że dyrekcja PHS wyraziła wstępną zgodę na sprzedaż „GTN” warunkując to jedynie zawarciem formalnej umowy. Wszystkie pozostałe sklepy PHS podtrzymały z nami współpracę, oprócz placówki w os. 2 Płk. Lotniczego.

W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego jak zaprosić naszych czytelników z os. 2 Płk. Lotniczego do innych placówek gdzie jest prowadzona sprzedaż „GTN”, a to do sąsiedniego „Furtexu”, sklepu „ALTI”, 2 Płk. Lotniczego 44 oraz placówki PSS w paw. handl. Tam są prawdziwi handlowcy, dbający o klienta, a nie odrabiający pańszczyznę. Powyższa opinia nie zmienia naszej wysokiej oceny personelu w innych nowohuckich sklepach PHS.

(sp)

Kierownictwu Wydziału ZG-G2, koleżankom i kolegom oraz Orkiestrze HTS — za pomoc i liczny udział w pogrzebie

ś.p.
Stanisława DANKA
serdecznie dziękuję
ZONA z SYNEM

Dyrekcji, Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły Podstawowej nr. 129, a w szczególności wychowawczyni pani Teresie Jastrząb oraz uczniom serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie ojca GRZEGORZA
STANISŁAWA DANEK

Krótko o dzielnicy

© Nie przeceniamy potęgi oddziaływania naszej gazety, ale po ukazaniu się w ub. tygodniu informacji o przedłużającym się wyłączeniu z ruchu tramwajowego alei Jana Pawła II, już w dwa dni później ruszyły tą trasą tramwaje..

© „Chwyciły” nasze propozycje: zamieszczania bezpłatnych drobnych ogłoszeń. W ten sposób mieszkańcy Nowej Huty mają przegląd lokalnych ofert i propozycji. Także nasi dziennikarze pełniący dyżury przyjęli sporo interwencji i sygnałów od czytelników, które postaramy się odzwierciedlać na naszych łamach. Przypominamy, że dyżury pełnią nasi reporterzy od poniedziałku do czwartku, w godz. 11—15, tel. 44-28-99. (p)

© Na najbliższą środę o godz. 14.15 „Solidarność — 80” zapowiada organizację wiecu przed budynkiem dyrekcji HTS. Ma on stanowić wyraz „rozczarowania i niezadowolenia społeczeństwa z sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł

mgr
Janusz CZEPCZYK

były zawodnik i działacz naszego hutniczego klubu. Odszedł od nas wybitny zawodnik, ofiarny działacz, serdeczny przyjaciel i kolega.

Zonie i Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia

Cześć Jego Pamięci!

Zakrzęd Klubu
HUTNIK Kraków,
kierownictwo sekcji
piłki nożnej,
kadra szkoleniowa,
zawodnicy
i pracownicy klubu

ZMARLI

Tadeusz BYSTRON, lat 53
Jan CZEPCZYK, lat 58
Stanisław DANEK, lat 52
Mieczysław FLAK, lat 61
Marian HARMASZ, lat 56
Zygmunt KNAGA, lat 58
Helena KLICH, lat 62
Maria LESZCZYŃSKA, lat 77
Zdzisław MERES, lat 60
Władysława OBARTUCH, 67
Jan RAMUS, lat 66
Stanisław SIERANT, lat 76
Stanisław SKUCIŃSKI, lat 78
Tadeusz ZUKOWSKI, lat 76

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek. Dział Związkowy Elżbieta Tośza, Fotoreporter Paweł Zechenter Sekretariat Anna Górka. Telefon redakcji: 44-28-99 Adres 30-969 Kraków Huta im. T. Sendzimir, Centrum Administracyjne bud. „S” kl. B, pok. 113 Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków Prezes Jan L. Franczyk. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu 358835.

KONKURS DLA CZYŚCIOCHÓW KUPON NR 2

W maju proponujemy naszym czytelnikom „Konkurs dla czyściochów”. Jego sponsorami są: sklep „Piast” w os. Piastów 41 (sklep firmowy „Polleny”) oferujący najtańsze kosmetyki tej renomowanej polskiej fabryki kosmetyków. Właściciel funduje 10 zestawów kosmetyków „Polleny”. Natomiast sklep gospodarczy znajdujący się na bazarze „Tomex” paw. 108 (jako jedyny sprzedający w Nowej Hucie artykuły szwabskie) funduje 10 zestawów środków do konserwacji i utrzymania w czystości obuwia. Aby wylosować te nagrody należy przesłać do redakcji, do dnia 5 czerwca 4 kupony, które ukażą się w maju.

OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

● **GARAŻ** blaszak sprzedam. Tel. 43-11-77. Okolice KS „Hutnik”.

● **TAPCZANIK** rozsuwany 1-osobowy sprzedam. Tel. 43-11-77.

● **SPRZEDAM** wiedeńskie pianino (BREMITZ) z 1900 (pięknie zdobione). Telefon 48-58-90.

● **TELEWIZOR** „Jowisz” Pal-Secam oraz czarno-biały sprzedam. Tel. 47-27-12.

● **SPRZEDAM** maszynę do szycia „Lucznik” w obudowie. Tel. 47-01-23.

● **SPRZEDAM** nowe meble dt. 4,30 m. Tel. 48-96-52 wieczorem.

● **SPRZEDAM** tanio przy-część bagażową „Niewiadom 250c” białą, namiot 3-osobowy (domek), mikrokomputer „Atari 800 XL” i półkotapczan. Tel. 48-16-06 po godz. 16.

● **SPRZEDAM** lub zamienię mieszkanie własnościowe 66 m² na garsonierę (kwaterek), tel. 44-39-67.

● **SPRZEDAM** monitor monochromatyczny 14c od IMB i kartę Herkulesa. Telefon 44-95-54.

● **KIEROWCA** kategorii B C-E, paszport, poszukuje pracy. Tel. grzecznościowy 44-52-53, w godz. 17-20.

● **PRZYJME** każdą pracę w godzinach popołudniowych. Tel. 48-65-84.

● **SPRZEDAWCA** z praktyką (sprzet RTV) podejmie pracę. Tel. grzech. 43-50-59.

● **ELEKTRONIK** poszukuje pracy. Tel. 43-17-53.

● **SOLIDNY**, energiczny, „złota rączka”, telefon, samochód, czas, oczekuje propozycji. Tel. 47-27-12.

● **PODEJME** pracę — koszenie trawy, tel. 44-39-67.

**AUTO P
FMECHANIK**

**MECHANIKĘ
POJAZDOWĄ**

solidnie wykonuje
Franciszek Paluch,
tel. 48-37-17
(od 7 do 8 i po 21)

Sklep metalowo-chemiczny
„METALUX”
os. Bohaterów
Września
przy petli tramwajowej
10, 25, 26
poleca

bogaty wybór art. metalowych i chemicznych w tym: armaturę wodną, baterie, wylewki, pokręta karnisze, okapy kuchenne, pily i tarcze do cięcia, kuchenki turystyczne, apteczki samochodowe, nagrzewnice, piece gazowe, lazienkowe, kleje, farby, lakiery gips, cement, kredę, bejce, pigmenty, obicia, tapicerskie drzewa.

ZAPRASZAMY
codziennie w godz. 9-18,
w soboty w godz. 9-13

OGŁOSZENIE DROBNE

● **WIDEOFILMOWANIE**, tel. 44-53-63.

Demokracja: tak, ale...

Praktykowanie demokracji w Polsce przyjmuje znamiona kryzysu. Widoczne jest to przede wszystkim w parlamencie, ale nie tylko. Sejm obserwowany jest najbardziej, a to dzięki telewizji, radiu, prasie, lecz nie ukrywamy tego, że instytucje demokracji niższego szczebla przeżywają także ciężkie momenty. Przykładem są rady miejskie, gminne, wiele struktur samorządowych. Nasuwa się więc pytanie, fundamentalne pytanie o to, czy Polacy mogą korzystać z demokracji. Chcę od razu stwierdzić i odpowiedzieć jednoznacznie: nie ma alternatywy: Polacy muszą nauczyć się korzystać z demokracji, muszą żyć w demokracji. Na demokratyczne procedury muszą jednak nałożyć reguły sprawności i skuteczności. I trzeba wciąż mieć zakodowaną świadomość iż nie uprawiamy sztuki dla sztuki. Demokracja nie może być celem samym w sobie; jest środkiem do celu.

Tymczasem w Polsce od 1945 roku (i wcześniej także) mówiono o budowie demokracji. Oczywiście najpierw miała to być tzw. demokracja socjalistyczna lub ludowa. (Przymiotniki te często używano zamiennie). Gdy to minęło, za sprawą „Solidarności”, to wielu polityków wyrosłych właśnie z „Solidarności” usilnie zaczęło budować demokrację od nowa i słusznie, bez przymiotników, ale przy pomocy ponad stu partii. Nie chcę tym stwierdzeniem dezawuować partii politycznych, co niektórzy generalnie chcą czynić, ale uważam, że proces budowy partii nie powinien wyprzedzać celów pilniejszych dla Polski i Polaków. Celami

tymi są przede wszystkim sprawy gospodarcze, reforma administracyjna kraju, zwalczanie patologii społecznych, w tym też sztucznego bezrobocia. Jest to niestety zadanie trudniejsze od założenia partii. Nie oznacza to wcale, iż chciałbym usunąć z życia politycznego, z demokracji instytucję partii politycznej. Nic podobnego. Chciałbym tylko zwrócić uwagę polskich polityków na maksymę Witosza sprowadzającą się do stwierdzenia: tam gdzie zaczyna się interes państwa kończy się interes partii. I że nie może być prymatu polityki nad gospodarką, co dziś w Polsce aż nadto jest widoczne. W czasie spotkań po-

sejskich, podczas indywidualnych czy towarzyskich dyskusji wciąż słyszę pytania polityczne, rzadko kiedy ktoś zdobywa się na propozycje czy refleksję gospodarczą. O wiele większe zainteresowanie wywołano nawet idiotyczna wypowiedź trzeciorzędnego polityka, niż propozycja profesora ekonomii odnośnie np. działań antyrecesyjnych. A propos: proszę mi wskazać partię polityczną w Polsce mającą zwarty program gospodarczy. Polskie życie polityczne toczy się nadal wokół problemów zastępczych.

Mieczysław GIL

P.S. Otrzymałem parę listów po napisaniu cyklu artykułów pt. „Czy zdążymy uratować Nową Hutę?”. Zapewniam zainteresowanych, że wrócę jeszcze do tych problemów. Póki co obserwuję reakcję na moje zawarte tam propozycje. Nie ukrywam, iż nie zadawała mnie tempo zmian systemowych i organizacyjnych w HTS. Nadal sprawność i rzetelność komórek handlowo-ekonomicznych HTS daje mi wiele powodów do irytacji. Do tego także powrócę w najbliższych numerach „Głosu”.

MG

BIEDNIEJEMY

rauperyzacja postępuje w bardzo szybkim tempie. Nauczycielka czy też dziennikarka z coraz większym stresem przechodzi obok butików, sklepów „Mody Polskiej”. Cena godnej uwagi garsonki zaczyna się tutaj od miliona złotych. Bywa coś tańszego — bluzka, spódnica... za kilkaset tysięcy. Płaszcz, żakiety, wdzianka — wszystko to dla przeciętnie zarabiającego Polaka, a zwłaszcza nisko uposażonego inteligenta, jedynie do oglądania.

Takim konkurencyjnym miejscem gry rynkowej są place targowe. Do niedawna przez te targowiska przepływały tłumy ludzi, a torebkę, czy portmonetkę należało szczególnie chronić. Ostrożność w tym względzie nadal jest oczywiście wskazana, ale z każdym tygodniem coraz mniej tłoczno, także na popularnym, nowohuckim „Tomexie” przy ul. Bieńczyckiej. A w środku tygodnia nawet duży luz. W sklepikach, kioskach i na stoiskach, prowadzonych przez naszych rodaków, znowu komfort — można, bez pośpiechu pooglądać, spokojnie mierzyć, dotykać, dyskutować. I zwykle na tym kończy się wizyta większości bazarowych bywalców. I tutaj trudno jest zde-

cydować się na zakupy. Po prostu biedniejemy...

Popyt z dnia na dzień maleje, chociaż ceny na placach targowych są niższe niż gdziekolwiek indziej. Kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy złotych jest już obecnie poważnym wydatkiem, uszczerbkiem w mało zasobnym portfelu. Każdy ciuszek to spora inwestycja, w konsekwencji prowadząca do oszczędzania na wyżywieniu.

W tych trudnych czasach (niektórzy mawiają, że nie jest jeszcze tak źle, żeby gorzej być nie mogło), ratunek przyszedł ze Wschodu. Nasi wschodni sąsiedzi, głównie Ukraińcy, handlują na całego, byle czym, byle jak. Gama towarów jednak tak różnorodna, od szka-

radnej lalki po aparaty fotograficzne, odkurzacze... Wszystko to sprzedaje się wprost z chodnika przykrytego gazetą lub folią. Tylko przed tymi prowizorycznymi stoiskami gromadzą się ludzie, bo tu najłatwiej. Doskonale wykorzystują sytuację także Koreańczy, Chińczycy, Ubrali prawie wszystkich Polaków w jednokowe letnie kurteczki. Teraz mają niewyczerpaną serię bluzek dla pań. Połowa Polek zapewne znacznie nosić haftowane bluzki — nie są to efekty rękodzieła, wspaniałego chińskiego haftu, ale za to są tańsze.

Czy inwazja wschodnich handlarzy będzie mieć wpływ na elastyczność naszego rynku? Czy drgnie coś wyraźniej w naszym, rodzimym handlu? Jak w pogłębiającym się kryzysie zareagują nasi handlowcy? Powinni zareagować. Wszakże podaż i popyt rządzą normalnym, konkurencyjnym rynkiem, ale jak u nas ta „normalność” się kształtuje, trudno przewidzieć. Na razie najbardziej wyrazista jest bieda... (R)

Powstał oddział SDW

Pokolenie koszmarne dzieciństwa

Po wielu latach starań — poprzednie władze odmawiały rejestracji — oficjalnie rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Dzieci Wojny w Polsce grupujące pokolenie ludzi koszmarne-go dzieciństwa SDW skupia bowiem osoby, które w momencie rozpoczęcia II wojny światowej nie przekroczyły siedemnastu lat życia i które urodziły się w okresie od 8 maja 1945 roku. Siedzibą Zarządu Głównego jest Tomaszów Lubelski. Jednym z pierwszych ważnych wydarzeń w SDW będzie poświęcenie pamięci 50-rocznicy pacyfikacji Zamojszczyzny, gdy, szczególnie dzieci, ginęły z głodu i w mękach, oderwane od rodziców, wywożone w kierunku Niemiec. SDW objęło opieką także miejsce martyrologii, obóz w Belżcu. Jako gest przyjaźni, wyciągnięta została ręka do rówieśników innych narodowości. Symbolem, wyrażającym tę uczucia będzie pomnik umęczonego dziecka żydowskiego. To główne plany na dzisiaj i na miesiące powakacyjne. SDW liczy na współpracę międzynarodową.

Także w Krakowie powstał Oddział Stowarzyszenia, a przewodniczącym Tymczasowego Zarządu wybrano Władysława HANKA. Na razie Oddział jest w trakcie organizowania i rozwijania działalności. Podajemy telefon kontaktowy: 43-28-18 p. Haneke). (R)

„EQUILIBRE”
FRANCUSKIE
TOWARZYSTWO
CHARYTATYWNE
i
TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY

zapraszają na

**GIELDE
ODZIEŻY**

UŻYWANEJ

w dniach 15 i 16 maja

w Hucie

im. T. Sendzimira
w holu Sali Teatralnej
bud. S, w godz. 9-16

Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na pomoc dla krakowskiego Ośrodka Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych oraz na zorganizowanie przez TSP kolonii letnich.

SERDECZNIE
ZAPRASZAMY!

Pod koniec kwietnia br. prokurator generalny RP wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o podjęcie postępowania przeciwko generalom JARUZELSKIEMU i KISZCZAKOWI. Prokurator zarzucił im przestępstwo niszczenia dokumentów Biura Politycznego KC PZPR, obejmujących okres od 29 czerwca 1982 do 25 lipca 1989 roku.

Ostatnio okazało się jednak, że wbrew oświadczeniu Jaruzelskiego, o niszczeniu wyłącznie brudnopisów, odnaleziono bardzo cenne dokumenty Biura Politycznego. Materiały te ukazują jak szczegółowo omawiano przebieg wydarzeń politycznych, jak załatwiano wewnętrzpartijne porachunki oraz do jakiego stopnia kontrolowano wszelkie płaszczyzny życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Z zachowanych materiałów dość jednoznacznie wynika, że

Tydzień Bez żalu i pokuty

wszelkie kluczowe decyzje w sprawach państwowych podejmowane były przez Biuro Polityczne. Fragmenty protokołów z posiedzeń BP KC PZPR z 1982 i 1984 roku, które zachowały się, mimo poleceń ich zniszczenia przez gen. Jaruzelskiego, publikują „Spotkania” w swoim najnowszym, 20. numerze.

Po lekturze tych dokumentów wielu Czytelników natchnie refleksja o... Kościele katolickim, w którym znane są pojęcia żalu za grzechy, pokuty i konieczności zadośćuczynienia Bogu oraz tym, których się kiedyś skrzywdziło. Ale przywódcy bylej PZPR — jak widuć z ich publicznych wystąpień — do winy się nie pozuwają (żał więc odpada). Odpada tym samym pokuta — rozumiana już nie jako przyjęcie zasłużonej kary, ale nawet jako dobrowolne i dyskretne wycofanie się z aktualnej sceny politycznej. Nic z tego! Zaobserwować możemy jedynie gorączkowe ruchy mające na celu... mocniejsze osadzenie się na tej scenie.

W tym wszystkim najbardziej szokuje stanowisko niektórych działaczy bylej opozycji, którzy dzisiaj stają się oredownikami przywódców minionej PZPR. Bo czyż nie szokuje Adam Michnik, który użył tamów swojej „Gazety Wyborczej” dla szerokiej autoreklamy gen. Jaruzelskiego?

Jan L. FRANCZYK

W ubiegłym tygodniu dyrektor Huty im. T. Sendzimira Jerzy Knapik, razem z kilkoma współpracownikami, przebywał w Niemczech. Doszło tam do podpisania renowowanego kontraktu z koncernem Schloemann-Siemag na instalację w Nowej Hucie linii do ciągłego odlewania stali. Wizyta w Niemczech zaowocowała jeszcze innym kontraktem, tym razem z Thyssenem. Ten czołowy koncern stalowy zdecydował się na współpracę technologiczną z HTS. A więc ubiegły tydzień okazał się dla huty dość pomyślny. Zaczniemy jednak od początku.

Przypomnijmy sobie rozmowy w podwarszawskim Mondralinie, które odbyły się w dniach 24-26 marca br. Uczestniczyli w nich obok przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz dwóch największych polskich hut, także specjaliści reprezentujący Bank Światowy i Konsorcjum Kanadyjskie, opracowujące studium restrukturyzacji i modernizacji polskiego hutnictwa. Przedmiotem rozmów było uzyskanie kompromisu pomiędzy HTS a Huta Katowice w zakresie wielkości produkcji stali.

W wyniku osiągniętego w Mondralinie kompromisu, podjęto decyzję o zainstalowaniu w Nowej Hucie jednej maszyny dwużyłowej do ciągłego odlewania stali oraz jak najszybszego przystąpienia

nasze blachy gorąco walcowane. Chodzi tutaj o geometrię pasma i strukturę walcowanych blach.

Mogę powiedzieć, że w walcowni gorącej blach m. in. zostanie wprowadzony tzw. układ CVC w kłatkach 5, 6 i 7 (przesuwanie osiowe walców), układ hydraulicznej nastawy walców w kłatkach 8, 9 i 10, wymiana systemów chłodzenia walców roboczych, a także wprowadzimy układ szybkiej wymiany walców roboczych dla klatek od 5a do 10 oraz nowoczesny system chłodzenia laminarnego taśmy.

— Od dawna wiadomo o rozmowach ze Schloemannem na temat linii do ciągłego odlewania stali, niespodziewanie, przynajmniej dla niewtajemniczonego obserwatora,



Moment podpisania kontraktu. Z lewej strony podpisy składają Ryszard Kaczor i Jerzy Knapik, nad którymi stoi dr Hansheinz Form, dyrektor handlowy Schloemanna, prowadzący negocjacje od początku. Obok siedzą: członek zarządu Schloemanna Wilfried Bald i dr Günter Flemming, dyrektor wydziału wykonującego maszyny c.o.s. W samym środku stoi kolejny członek zarządu koncernu niemieckiego Klaus von der Pahlen.

Technika koncernu Schloemann-Siemag i technologia Thyssena w HTS

do modernizacji walcowni gorącej blach, z jednoczesnym przystąpieniem do budowy drugiej maszyny c.o.s. na wyroby płaskie w Hucie Katowice.

Po spotkaniu w Mondralinie dyrektor Jerzy Knapik i jego współpracownicy przeprowadzili wiele rozmów ze Schloemannem, w wyniku których powstała zmodyfikowana koncepcja układu pomędzy budową linii c.o.s. i modernizacją walcowni gorącej blach.

Obok dyrektora Jerzego Knapika, najważniejszym negocjatorem ze strony HTS był dyrektor ds. restrukturyzacji i modernizacji Ryszard Kaczor, którego poprosiliśmy o wypowiedź na temat wizyty w Niemczech.

— Gazety codzienne tę informację podały już kilka dni temu. Hutnikom należy się jednak chyba trochę więcej szczegółów, zwłaszcza kadry technicznej, żywo zainteresowanej losami kontraktu.

— Rzeczywiście podczas ubiegłotygodniowej wizyty w Duisburgu i Düsseldorfie udało się nam dotychczasowe rozmowy z koncernem Schloemann-Siemag uwieńczyć podpisaniem przez dyrektora Jerzego Knapika dwóch kontraktów. Określono w nich nowy zakres techniczny maszyny do ciągłego odlewania stali, a także sprecyzowano zakres pierwszego etapu modernizacji walcowni gorącej blach, tzw. etapu jakościowego, który zapewni osiągnięcie standardów światowych przez

pojawili się też drugi kontrahent. Mam na myśli Thyssena.

— Dwa wspomniane przeze mnie kontrakty pozwolą na wprowadzenie do huty techniki o najwyższym światowym standardzie. To wszystko mamy zamiar spiąć dzięki kontraktowi know-how koncernu Thyssen, gwarantującego uzyskanie wyrobów o najwyższej, osiągniętej w świecie, jakości.

Podpisany kontrakt stanowi zacieśnienie kontaktów z Thyssenem, które w przyszłości mogą być rozszerzone na inne dziedziny. Warto w tym miejscu dodać, że nasza kadra techniczna będzie szkoleń na własne w hucie Thyssena.

— Nie jest tajemnicą, że z powodu braku o tej porze gwarancji rządowych na zagraniczne kredyty, z których huta ma zamiar finansować inwestycje, wejście kontraktu w życie było kilka razy przesuwane. Czy wiąże się to z jakimiś konsekwencjami dla HTS?

— W dalszym ciągu spotykamy się ze zdecydowaną wolą firm produkujących potrzebne nam urządzenia oraz banków niemieckich do kredytowania przedsięwzięć inwestycyjnych w naszej hucie. Nawet pojawiła się dodatkowa propozycja niemieckiego banku Helaba do finansowania tego zakresu modernizacji HTS. Trzeba podkreślić, że specjaliści niemieccy wykazali sporo zrozumienia dla trudności w naszym kraju.

Jednak ze względu na wzrost kosztów w samych Niemczech, Huta Sendzimira, utraciła, z powodu niewyjęcia kontraktu w życie do 31 marca br., około 2 miliony marek. Musimy sobie jednocześnie uświadomić, że niewyjęcie kontraktu w życie do 30 czerwca spowoduje, z tego samego powodu, kolejne straty, około 800 tysięcy marek miesięcznie. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że spowoduje to obniżenie efektywności całego przedsięwzięcia.

Biorąc sobie powyższe do serca, zachodzi teraz pilna potrzeba przygotowania zestawu dokumentów, niezbędnych dla dokonania oceny makroekonomicznej przez komisję kwalifikacyjną przy Centralnym Urzędzie Planowania. Musimy wspólnie z Biprostalem dokonać korekty Feasibility Study (dokument stwierdzający zasadność ekonomiczną przeprowadzenia

danego przedsięwzięcia inwestycyjnego lub modernizacyjnego) oraz korekty założeń techniczno-ekonomicznych. Te podstawowe dokumenty zostaną przekazane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Finansów, Centralnego Urzędu Planowania oraz do Banku Handlowego, który byłby liderem konsorcjum banków polskich, powołanego do realizacji finansowej części kontraktu.

Całe szczęście, że w ostatnim okresie nastąpiła istotna metamorfoza we wspomnianych ministerstwach w podejściu do naszej huty. Stwarza to warunki dla wejścia podpisanych kontraktów w życie.

— Od wielu miesięcy zarząd HTS robi wszystko, aby doprowadzić sprawę kontraktu na linię ciągłego odlewania stali do szczęśliwego końca. Czy nie możecie bez tego żyć?

Właśnie tak, a mówiąc dokładniej, wszyscy w hucie nie możemy bez wprowadzenia nowoczesnych technologii marzyć o pracy za kilka lat. Podstawowym celem modernizacji huty jest obniżenie kosztów wytwarzania i poprawa jakości wyrobów. W efekcie stworzy to hucie możliwości konkurencyjne na rynkach światowych. Dla ochronie na polskie wyroby hutnicze skończy się w 1997 roku. Jeśli do tego czasu nie wprowadzimy najnowszych technologii, możemy przestać myśleć o sprzedawaniu naszych wyrobów. Nie musimy chyba dodawać, że te nowoczesne technologie w sposób zdecydowany wpłyną na poprawę standardów ekologicznych i na polepszenie warunków pracy, dzięki automatyzacji procesów produkcyjnych. Można oczywiście jeszcze oczekiwać poprawy efektów ekonomicznych, uzyskiwanych przez HTS.

Umowa HTS z AM

W trosce o zdrowie hutników

Huta zobowiązuje się nieodpłatnie przekazać w użytkowanie Akademii pomieszczenia znajdujące się w obiekcie centralnym Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej wraz z wyposażeniem, stanowiące własność Huty.

Powyższy fragment pochodzi z tekstu umowy pomiędzy Akademią Medyczną w Krakowie i Huta im. T. Sendzimira, podpisanej w poniedziałek, 11 bm. Pod tym dokumentem widnieją podpisy rektora AM prof. Andrzeja Szezeklika oraz dyrektora HTS Jerzego Knapika.

Akademia Medyczna zobowiązała się do rozciągania opieki nad pracownikami huty w zakresie chorób wewnętrznych i medycyny pracy, diagnozowania i leczenia hutników w Klinice Chorób Wewnętrznych i Zawodowych oraz w Klinice Toksykologii i prowadzenia szkolenia personelu medycznego PZOZ z zapewnieniem lekarzom tutaj zatrudnionym warunków do zdobywania specjalizacji i stopni naukowych. W umowie wymieniono jeszcze prowadzenie badań i prac z zakresu ergonomii na rzecz HTS.

W paragrafie 5 obie strony zobowiązały się,

w miarę potrzeb i możliwości, do wyposażania Katedry w sprzęt i aparaturę medyczną.

Huta im. T. Sendzimira zgodziła się udzielać Akademii pomocy finansowej na zakup materiałów medycznych do działalności leczniczej, prowadzonej w Klinice Chorób Wewnętrznych i Zawodowych, nieodpłatnie udostępniać swoją aparaturę i sprzęt w przypadku wykonywania przez Katedrę prac na rzecz huty, a także pokrywać koszty wykonywania w Katedrze przez hutników określonych prac dla HTS.

Umowa dość precyzyjnie określa przeznaczenie Kliniki Chorób Wewnętrznych i Zawodowych. Otóż z jej usług mogą korzystać pracownicy HTS oraz ludzie zatrudnieni w tych przedsiębiorstwach, które w oparciu o umowy z huta, partycypują w kosztach utrzymania PZOZ Nowa Huta, w tym również Kliniki Chorób Wewnętrznych i Zawodowych.

Podczas poniedziałkowego spotkania rektor AM Andrzej Szezeklik i towarzyszący mu kierownik Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych AM prof. Janusz Pach żywo interesowali się sprawami, którymi żyją hutnicy.

GŁOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

TYDZIEŃ W HTS

Płace

Tam gdzie pieniądze tam najczęściej występują spory. Mowa oczywiście o ostatniej podwyżce płac. Zaleceniem dyrektora było dokonanie rozdziału funduszy przeznaczonych na podwyżkę w poszczególnych zakładach do 13 maja — dla pracowników fizycznych i do 23 bm. — dla umysłowych. Po to, by wszyscy odebrali wyższą pensję za maj w terminach wypłat: 30 i 15 maja.

Zatrudnienie

W końcu kwietnia w HTS pracowało 22 841 osób. W tym miesiącu zatrudniono 125 nowych pracowników, a z huty odeszło 305. Większość ostatnich to ci, którzy przeszli na renty i emerytury.

W maju chętnych do podjęcia pracy w HTS kieruje się przede wszystkim do Zakładu Wielkopiecowego (brakuje tam wytopiaczy, rozlewaczy) do Walcowni Zimnej (operatorów) i Zakładu Rur. Do Urzędu zatrudnienia zgłoszono 157 wolnych miejsc pracy. Poszukuje się ludzi z wykształceniem zawodowym, metalurgów, elektryków, elektroników, automatyków i inżynierów informatyków. HTS chce zatrudnić również 40 osób — bez zawodu jako robotników kolejowych w Zakładzie Transportu Kolejowego.

Produkcja

Można mówić o powiewie optymizmu gdyż, jak powiedział nam zast. dyrektora ds. produkcji Bogusław Kwiecień — pakiet zamówień jest pełen. Szczególnym zainteresowaniem odbiorców cieszą się blachy gorąco- i zimnowalcowane.

Jak wyglądała produkcja w czterech pierwszych miesiącach tego roku? Okazuje się, że niemal wykonano to co zaplanowano, a w niektórych asortymentach planowane wielkości nieco przekroczone.

I tak wyprodukowano 97,4 proc. planowanej wielkości stali, 116 proc. — blach gorącowalcowanych (część wlewków do tej produkcji zakupiono z zewnątrz), 131 proc. — planowanej wielkości taśm gorącowalcowanych, 106 proc. — blach zimnowalcowanych, 102,3 proc. — rur stalowych giętych (z Bochni) — 64,2 proc. (nie ma na nie zamówień), blach transformatorowych — 95 proc. i blach prądnicowych — 96,5 proc.

W stosunku do pierwszych czterech miesięcy roku 1991 produkcja huty jest mniejsza o około 15 proc.

Piec nr 3 z nowym... zasypem

Po remoncie kapitalnym i modernizacyjnym, w najbliższych dniach nastąpi zamknięcie wielkiego pieca nr 3 w Zakładzie Wielkopiecowym. Nowością będzie zamontowany na nim bezstożkowy aparat zasypowy.

Piec numer 3 wyłączono z eksploatacji w lipcu 1989. Przeprowadzając remont kapitalny zdecydowano się na pewną zmianę — zmodernizowano sposób zasypywania tworzywa. Skorzystano tu z konstrukcji czeskiej — aparatu bezstożkowego produkowanego w Włocławku. Przy jego montażu pracowali inżynierowie i zaś głównym wykonawcą remontu kapitalnego było Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe. Nowy aparat pozwoli na dokładne (komputerowo sterowane) dokonanie załadunku koksu i rudy w gardzieli pieca. Jednym z elementów aparatu jest bowiem ruchoma rynna zasypowa którą można ustawić w 20 położeniach.

Dokładny zasyp pozwoli na zmniejszenie jednostkowego zużycia koksu na tonę surowców. Wpłyne również na jej jakość. A przede wszystkim ma niebagatelne znaczenie dla ochrony środowiska. Ze względu na użycie do wyrównania ciśnienia azotu, zmniejszeniu ulegnie emisja gazów „uciekających” do tej pory do atmosfery.

Nie zmieniona pozostanie objętość pieca (11,9 m. sześć), zwiększy się tylko (ze względu na nowy aparat zasypowy) jego wysokość.

Obsługa pieca już skompletowano, trwa jego załadunek.

„Niepołomice '92”

NSZZ Pracowników HTS, TKKF HTS i Młodzieżowy Związek Zawodowy zapraszają na festyn „Niepołomice '92”, który odbędzie się w niedzielę, 24 maja na terenie tamtejszej jednostki wojskowej. Odjazd autokarów z parkingu przy NCK — godz. 9 i 9.30. Oplata za przejazd — 10 tys. zł, dorosli i 8 tys. dzieci. Organizatorzy przewidują w programie festynu konkursy sportowe i zrecznościowe, zawody strzeleckie, pokazy walk Wschodu i konkursy yryunkowe dla dzieci. Przewidziane są nagrody i upominki.

Uczymy się zarządzania

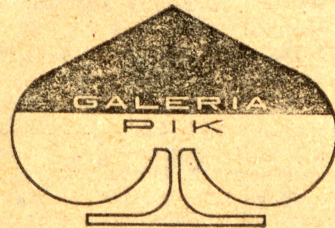
Klub Nowoczesnego Businessu, działający w Hucie im. T. Sendzimira od kilku miesięcy, radzi sobie coraz lepiej z krzewieniem zasad nowoczesnego zarządzania. Niedawno hutnicy mogli posłuchać wykładu amerykańskiego businessmana, Marka Michalskiego, który mówił o funkcji zarządzania. Odbyla się również projekcja filmów o firmie Quad Graphics, niezwykłym i prężnie się rozwijającym przedsiębiorstwie, zarządzanym w stylu japońskim. W tym tygodniu członkowie klubu spotkali się z posłem dr. Tadeuszem Syryjczykiem, prezesem Krajowego Towarzystwa Przemysłowego, a także z Marianną Kania, dyrektorem Instytutu Przemysłowo-Handlowego, fundacji KTP.

Klub Nowoczesnego Businessu zaprasza w przyszłym tygodniu na wykład pt. „Podstawy analizy finansowej”, który odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 13.30 w sali 126 w budynku „Z”. Klub szczególnie zaprasza uczestników wykładu W. Horne'a oraz księgowych i ekonomistów.

GŁOS

HUTY im. SENDZIMIRA

Niepokonany Van Damme



Niektórzy twierdzą, że Jean-Claude Van Damme jest obecnie największą gwiazdą kina akcji, przynajmniej w obiegu wideo. Dodają jednym tchem, że sceny walk z jego udziałem mają niespotykaną dotąd dynamikę i harmonię. Zarazem jeszcze niedawno mówiono o nim z pobłażaniem, że nigdy nie przestanie być gwiazdorem filmów klasy B, a dziś o 31-letnim Belgu powszechnie mówi się, że to właśnie on zdetroniży Schwarzeneggera i Stallone'a.

Naprawdę nazywa się Jean-Claude Van Varrenberg i urodził się 18 października 1960 roku w Brukseli. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Polscy widze-fani widzieli go z pewnością przed kilkoma laty w dwóch filmach — „Rambo 2” i „Krwawy sport”. W ostatnich miesiącach pojawiło się sporo nowych tytułów z jego udziałem. Teraz może już pozwolić sobie na wybieranie najbardziej odpowiadających mu scenariuszy, jest przecież dużą gwiazdą.

Aż nie chce się wierzyć, że w dzieciństwie był opóźniony w rozwoju fizycznym, a koledzy często śmiali się z niego. By temu zaradzić, gdy miał 11 lat, ojciec zaprowadził go na trening karate. Okazało się, że młody Jean-Claude robił błyskawicznie postępy. W wieku 18 lat przeszedł na zawodowstwo. Po zdobyciu tytułu mistrza Europy w wadze średniej, wyruszył do Hollywood.

Wypożyczalnia wideo w Nowohuckim Centrum Kultury

„LWIE SERCE” (A.W.O.L.) — reżyseria Sheldon Lettich występują: Jean-Claude Van Damme, Harrison Page, Deborah Rennard, Lisa Pelikan.



Sensacyjna fabuła, zawrotne tempo, efektowne walki, a jednocześnie nietypowy film w tym gatunku. Van Damme występuje tutaj nie w roli krwawego sprawiedliwego, zawodowego mordercy, czy bezwzględnego agenta, gra człowieka poszukującego swego miejsca w wielkim mieście. „Lwie serce” ma szansę zainteresować również tych wszystkich, którzy za tego rodzaju filmami raczej nie przepadają.

Wypożyczalnia w NCK zaprasza codziennie w godz. 13-19, a w soboty w godz. 11-16.

UWAGA! Ponownie wróciliśmy tutaj do bonifikaty. Tak więc wypożyczenie jednego filmu kosztuje 5 tys. zł, a na weekend 7 tys. zł. Pracownicy HTS mają jeszcze zniżkę, placą o tysiąc zł mniej.



„Galeria Pik” (hall główny budynku „Z”)

„KICKBOXER” — reżyseria David Worth, występuje: Jean-Claude Van Damme.

Krwawa, choć sportowa walka, okrucieństwo, pokora, morderczy trening i zgłębianie filozofii Wschodu — to niektóre wątki trzymającego w napięciu filmu sensacyjnego. Jego niewątpliwą atrakcją są efektowne i bardzo realistyczne walki karate w mistrzowskim wykonaniu głównego bohatera.

„Galeria Pik”: czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 12-16.

Wypożyczenie jednego filmu na dobę kosztuje tutaj 5 tys. zł, a na weekend 8 tys. zł.

Najprawdopodobniej już w przyszłym tygodniu można się spodziewać wielu nowych filmów.

Z książką na spacer

Dookoła nas coraz cieplej, więcej zatem czasu spędzamy poza domem. Jednocześnie o wiele mniej niż zimą czytamy. Można jednak przyjemnie połączyć z pożytecznym i zabrać ciekawą lekturę na spacer. Takiego właśnie zdania są pracownicy Biblioteki Ośrodka Kultury Huty im. T. Sendzimira, polecając dwie bardzo ciekawe pozycje ze swoich zbiorów.

Pierwsza to Isaaca Bashevis Singera „Miłość i wygnanie”. Autobiografia I. B. Singera, obejmująca młodość spędzoną w Polsce oraz kilka pierwszych lat pobytu w Stanach Zjednoczonych, stanowi ważny klucz do twórczości laureata nagrody Nobla. Przemyslenia o Bogu, tradycji żydowskiej, przeplatane intymnymi zwierzeniami autora, zainteresują zarówno elitarnych czytelników jak i tych, którzy ceniają pasjonującą fabulę.

„Pierścionek z końskiego włosia” to tytuł powieści Aleksandra Scibora-Rylskiego, drugiej książki gorąco polecanej przez hutniczą bibliotekę. Swoją najlepszą powieść autor ukończył w 1965 roku, ale z powodu kłopotów z cenzurą, książka ta mogła być wydana dopiero w roku 1991. Aleksander Scibor-Rylski ukazał w niej tragiczne losy plutonu AK podczas Powstania Warszawskiego oraz dalsze dzieje ocalałych jego żołnierzy, także

te powojenne. Bohater powieści styka się również z wydarzeniami uprowadzenia grupy 16” oraz generała Leopolda Okulickiego. Powieść Aleksandra Scibora-Rylskiego ma wszelkie dane by wejść do wąskiej grupy literackich świadectw czasu Powstania Warszawskiego i okresu przeimowania władzy po wojnie.

Dział Biblioteczny Biblioteki Ośrodka Kultury HTS prowadzi również wypożyczalnię kaset wideo. Można tutaj wypożyczyć filmy z ekranizacjami literatury polskiej i światowej. Po wypożyczeniu kaset wideo w „Galerii Pik” jest to już druga tego typu placówka hutnicza. Gromadzone będą tutaj jednak przede wszystkim filmy nakręcone według swoich literackich pierwowzorów. Nie powinno zatem zabraknąć tutaj wielkości lektur szkolnych.

Wypożyczalnia kaset wideo czynna jest w godzinach otwarcia biblioteki.

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego 4 maja 1992 roku

mgr. Janusza Czepczyka

Zmarły był długoletnim pracownikiem Huty im. T. Sendzimira zajmując ostatnio stanowisko zastępcy kierownika zakładu ZG

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

Kierownictwo ZG

oraz

Współpracownicy

Koledze Włodzimierzowi Zychowi

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Kierownictwo oraz Koleżanki i Koledzy z ZB1/B12

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Audio-video dla wszystkich (19)

Najlepsi na wizji

Najczęstszą usterką z jaką zwracają się do punktów napraw posiadaczy magnetowidów, jest zanieczyszczenie głowic. Z reguły spowodowane jest to fatalną jakością używanych taśm. Niestety sądząc po ofercie niektórych sklepów i punktów wymiany kaset, nadal zdarzać się będą zatarcia głowic.

Taśma magnetowidowa skonstruowana jest podobnie jak magnetofonowa. Podkład ze specjalnego tworzywa sztucznego pokryty jest specjalną warstwą o trwałych właściwościach magnetycznych. Umożliwia one mają zapis i odczyt sygnału wizyjnego i fonicznego. Nośnik magnetyczny wykonany jest najczęściej z dwutlenku chromu lub trójtlenku żelaza, wzbogaconego dodatkiem kobaltu. W tej pierwszej technologii specjalizują się firmy europejskie, w tych drugich — Japończycy.

Producenci tych wyrobów stosują wiele oznaczeń mających przekonać kupującego, że ich wyrób jest najlepszy. Posuwają się do tego szczególnie ci, których taśm nie można znaleźć w żadnych katalogach. Po prostu mogą sobie pozwolić na szafowanie przymiotnikami danymi technicznymi, które trudno sprawdzić w kiosku czy w sklepie z chemią gospodarczą. Do najczęściej używanych przez renomowane firmy oznaczeń należą: HG (High Grade — wysoka jakość), SHG (Super High Grade), HG Hi-Fi, SHG Hi-Fi i PRO — Professional. Oczywiście do naszych domowych magnetowidów kupujemy taśmy tylko z tymi oznaczeniami. Istnieje jeszcze problem z wyborem producenta.

Kasety typu Adachi, ICM, Yako, Misumi, itp. nie gwarantują nam niczego. Na pewno nie spełniają normy 1000 odtworzeń jaką gwarantują znane firmy. Poza tym sama taśma to nie wszystko, podobnie jak w kasie magnetofonowej dużą rolę odgrywa mechanizm. Jak twierdzą specjaliści w branży video, użytkownicy magnetowidów nie powinni się zawieszać na wyrobach TDK, Maxella, Agfy, BASF, Sony. Inni dodają, że niezły jest też Kodak, Fuji, Scotch czy Polaroid.

Z reguły na takich taśmach, na milimetrze kwadratowym mieści się około 6 mld cząstek magnetycznych, co zapewnia dużą trwałość barw i wierność obrazu. Coraz nowsze propozycje, w których stosowany jest szczególnie rozdrobniony pigment magnetyczny, pozwalają uzyskać jeszcze wyższą jakość. Jest to konieczne z kilku powodów. Po pierwsze produkowane są kasety mieszczące coraz dłuższe, a więc coraz cieńsze taśmy, poza tym w wielu magnetowidach instalowany jest tzw. longplay wydłużający czas emisji, a obniżający jakość obrazu. Przy obecnej technologii pewnie nie na długo

(mar)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Wybrane notowania z ub. soboty i niedzieli: fiat 126p: rok prod. 80 — od 7 do 9,5 mln; 82 — 12 mln; 84 — 15,5 mln; 85 — od 20 do 21 mln; 88 — od 25 do 30 mln; 90 — od 32 do 34 mln; 91 — 37 mln; 92 — 43 mln; fiat 125p: 81 — 10 mln; 83 — 14 mln; 84 — 18,5 mln; 87 — od 22 do 25 mln; 88 — 23 mln; 90 — 37 mln; polonez: 81 — 17 mln; 83 — 20 mln; 86 — 24 mln; 87 — 37 mln; 88 — 40,5 mln; 89 — 47 mln; 90 — 56,5 mln; 91 — 67 mln; wartburg 1.3: 91 — 57 mln; wartburg 253: 82 — 13 mln; skoda 110 rapid: 75 — 10 mln; skoda 105: 77 — 14,5 mln; skoda favorit: 91 — 83,5 mln; lada 1500: 79 — 12,5 mln; lada 2107: 87 — 37 mln; lada samara: 91 — 72 mln; volkswagen golf GT: 86 — 78 mln; 87 — 96 mln; volkswagen 1.6 D: 83 — 50 mln; alfa romeo 2.0 turbo: 82 — 40 mln.

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW
os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Lada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wolga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk

Sprzedż od ręczna i na zamówienie obłożowania, atrap, zderzaków itp. do samochodów marek zachodnich

oraz szeroki asortyment opon i akcesoriów samochodowych

Zapraszamy
od pon. do piątku w godz.
10-18
oraz wszystkie soboty
9-14

PHU „LECH”

poleca:

Sklep os. Na Skarpie 8
(Szk. Podst. Nr 80 — obok kina „Światowid”)

Od poniedziałku do piątku w godz. 9—17

Tel. 43-63-98

- ◆ Wagi elektroniczne
- ◆ Kasy elektroniczne „SHARP” (instruktaż obsługi)
- ◆ Materiały eksploatacyjne
- ◆ Meble sklepowe
- ◆ System KASA-KOMPUTER

UWAGA!
HURT i DETAL
Tanie rajstopy firmy LCF

PRACOWNIA USG

BOŻENA STEPIEN
internista
os. Kolerowe 21
(koło dworca PKS)
tel. 43-48-78, 48-94-60

KANTOR WYMIANY WALUT „BBB”

zaprasza

od poniedziałku do soboty

os. Centrum B bl. 8 „ORBIS”

Skup surowców wtórnych

Firma „KLIN”

os. Teatralne 24,

godz. 10—17

Wznowił działalność!
Już od dzisiaj możesz tam sprzedać prawie wszystkie rodzaje butelek.

Cheesz się napić, sprzedaj butelki, zrób porządek w piwnicy i mieszkaniu.

Sklep gospodarczy, Bazar TOMEX

paw. 108

w gł. budynku na lewo od mniejszej bramy

POLECA

części zamienne do pralek, lodówek, odkurzaczy, frotek, młynków, mikserów, maszyn do mięsa, kuchinek gazowych, armatury wodnej, maszyn do szycia itp.

oraz pełny asortyment

ARTYKUŁÓW SZEWSKICH:

blaszki, wilbry, obcasy, gumy, fletczki, zaniki, sznurówki, skóry, podeszwy, skuwki i sprzączki.

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE W GODZ. 9—18

WYPOŻYCZALNIA płyt kompaktowych STUDIO NAGRAŃ

ponad 1500 płyt CD

ZAPRASZA

poniedziałek — piątek w godz. 10 — 18

sobota w godz. 10 — 14
os. Centrum B, bl. 3

SKUP-SPRZEDAŻ-KOMIS

polecamy także duży wybór nagranych kaset magnetofonowych

BOAZERIE, kuchnie, mebleścianki młodzieżowe — czarne, białe, metalic, mebleścianki z wnętrza na wersalkę, wersalki narożniki

poleca

sklep meblowy,
os. Boh. Września
(przy pętli tramwajowej),
tel. 47-61-20.

BIURO VAKATT

spółka cywilna

os. Boh. Września 76
(przy pętli tramwajowej)
tel. 47-60-20

oferuje

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- sporządzanie deklaracji zeznań podatkowych
- poradnictwo księgowe i finansowe
- prowadzenie ubezpieczeń „Hestia” SA

pon.-pt. godz. 9—17
soboty godz. 9—14

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW KRAK-SA

ORGANIZUJE KURSY KIEROWCÓW KAT B, C

- w systemie STACJONARNYM (wykłady + jazdy)
- w systemie EKSTERNISTYCZNYM (jazdy + przygotowanie teoretyczne do egzaminu państwowego)

OŚRODKI SZKOLENIOWE:

al. Pokoju 20
os. Młodości 1

tel. 11-76-31
tel. 44-38-90

PO UKOŃCZENIU KURSU EGZAMIN PAŃSTWOWY
W WOJEWÓDZKIM OŚRODKU EGZAMINOWANIA UL. KOSZYKARSKA 33

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

Sklep "ELEGANT"

Nowa Huta os. Słoneczne 15 (Al. Róż). tel. 44-17-35

Modny i elegancki pan ubiera się w "ELEGANCIE"

Garnitury, spodnie i niezbędne dodatki : koszule, skarpety, figi, krawaty, paski

Sklep zaopatruje się w "Vistuli", "Próchniku", "Wólczańce" i Zakładach Odzieżowych "Bytom"

ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT * ELEGANT

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

PIWO ■ NAPOJE ■ PIWO ■ NAPOJE

HURTOWNIA

Kraków-Nowa Huta, os. Grębalów, ul. Stokowa 3

oferuje:

- piwa okocimskie (w butelkach i puszkach)
- napoje Sinalco (butelki 1,5 l i 2 l oraz puszki 0,5 l i 0,33 l)

Ceny atrakcyjne! tel. 43-07-19.

W WYPOŻYCZALNIA KASET

VIDEO RAMBO

Nowa Huta, os. Wysokie 20E
Filia, ul. Królewska 51

- ▲ ceny konkurencyjne
- ▲ w sumie 1600 kaset
- ▲ nowości dla stałych klientów 5000 zł
- ▲ stare kasety dla członków po 3000 zł

ZAKŁAD PRZEROBU ZŁOMU

„ZŁOMEX” S.A.

w Nowej Hucie

ul. Igołomska — Brama Nr 9 HTS
skupuje

złom stalowy i żeliwny newsadowy
od wszystkich dostawców
skup czynny w każdy dzień tygodnia
oprócz wolnych sobót, niedziel i świąt
w godz. od 7 do 14

ORAZ

oferuje sprzedaż żelastwa użytkowego
i wykonanie drobnych usług
ślusarsko-remontowych — warsztatowych
wraz z obróbką wiórową z materiału własnego
lub powierzzonego

Tu kupisz najtaniej kosmetyki „Polleny” i odzież

„PIAST”

os. Piastów 41, tel. 47-18-32 naprzeciwko paw.
w os. Bohaterów Września zaprasza PT Klientów
i poleca:

- ▲ jako firmowy sklep „Polleny” duży wybór kosmetyków w cenach najniższych
- ▲ doskonałą i taną odzież na wagę, importowaną bezpośrednio z Niemiec
- ▲ artykuły gospodarstwa domowego
- ▲ uchylne wagi sklepowe

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajęzowski
KONSERWACJA
Jana Pawła II nr 156
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy
tel. 48-66-44

WCZASY

BULGARIA — SOZOPOL
— zakwaterowanie, wyżywienie, 13 dni pobytu — 1700 000 zł, przejazd — 800 000 zł, zniżki dla dzieci

WCZASY

KRAJOWE
w BIAŁCE TATRZAŃSKIEJ
KROŚCIENKU
i nad BAŁTYKIEM
— zniżki dla dzieci, możliwość zabrania psa

WYCIECZKI

— ISTAMBUL — 1 400 000
4 dni, przejazd, pilot
— TRIEST — 850 000
— MISZKOLC — 250 000, 2 dni, hotel, przejazd
— BUDAPEST — hotel, przejazd, 2 dni 300 000, 3 dni 350 000 zł

PRZEJAZDY

NIEMCY, FRANCJA
GRECJA, RZYM
HOLANDIA, LONDYN
WIEDEN, KAIR

Agencja

Turystyczna

„SKARPA”

NOWA HUTA

os. Złota Jesień 7

tel. 47-37-71, 48-55-10

codziennie w godz. 9—18

sobota 9—14

Gabinet

Alergii Dziecięcej

Testy. Leczenie

czynny: wtorek, czwartek
od godz. 15.30 do 17.30
Nowa Huta, os. Teatralne 16
(przech. Zakł. Przedz. Bud.)
tel. 44-89-24

NOTOWANIA CENOWE

ROZSADY

Po trzech ogrodnikach i dzisiejszych imieninach Zośki można śmiało przystąpić do sadzenia pomidorów, ogórków, i innych warzyw kupowanych na rynku w postaci rozsady. Postanowiliśmy się przyjrzeć cenom poszczególnych sadzonek. Na Placu Bieżycy jest ich spory wybór, choć nie tak bogaty jak na Starym Kleparzu, gdzie można kupić „flance” prosto z samochodów. Na szczęście nowohucian Bieżyce wygrywają niższymi cenami w stosunku do Kleparza, którego notowania dla porównania podajemy w nawiasach. Pomidory w Bieżycach są wyraźnie tańsze bo już od 800 zł do 1000 zł za sztukę (Kleparz od 1200 nawet do 2500 za szklarniowe „perkosze”). Wybór pomidorów jest duży począwszy od „malinówek” poprzez popularne „krakowskie” do „open air”. Mniej jest ogórków, a ich ceny pojedynczych sadzonek wahają się od 1000 do 1500 zł (K. 2500—3000 zł, tj. 100 proc. drożej). Ceny sadzonek porów i selerów są podobne na obu placach np. seler jabłkowy 15 szt. — 3000 zł, pory 10—15 szt. — 2500—3000 zł. Kapusta „kamienna głowa” 20—25 szt. od 3000 do 5000 zł na Kleparzu. Salata po 20 szt. — podobna cena od 3000 do 5000 zł zależy od gatunku i jakości sadzonki. Kalafior 20 szt. — 5—8 tys. zł, papryka 1 szt. od 1000 do 2000 zł.

Stosunkowo mało jest już flancy truskawek i poziomki ich czas sadzenia powoli już mija. Truskawki giganty za 10—11 szt. kosztowały 10 tys. zł a poziomki podobnie. Za tydzień napiszemy o cenach sadzonek kwiatów, które już śmiało możemy wystawiać na balkon, gdyż dni są coraz cieplejsze.

Waluta: Gdy w ub. tygodniu oddawaliśmy materiały do druku, nie jeszcze nie zapowiadało paniki na rynku walutowym, dlatego pisaliśmy o stabilizacji, a tu okazało się, że po różnych spekulacjach prasowych o inflacji, cena dolara wyraźnie skoczyła od ub. czwartku. Jego cena przekroczyła 14000 zł. Wczoraj tj. w czwartek nastąpił lekki spadek cen walut. W kantorze pl. Złoty Wiek odnotowaliśmy następujące ceny. USD — 13 900—14 000, DEM 8350—8450, ATS 1175—1185 zł. (sp)

Uwaga klienci

„WARTY”

F.H.V. „DRIVER” zawiadamia, że z dniem 4 maja 1992 roku punkt zawierania ubezpieczeń komunikacyjnych i turystycznych został przeniesiony z os. Górali 4 na os. Teatralne 9 (budynek PBM, pok. 120) tel. 44-86-22 wewn. 170.

BIMAG

HURT — DETAL

Kraków-Nowa Huta, os. 2 Pułku Lotniczego

Pawilon Nr 1, tel. 48-64-60

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodziarek samochodowych

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.30—16, w soboty od 7.30 do 13.

Oferujemy papier toaletowy po cenach fabrycznych z Zakładów Papierniczych w Kratkowicach.

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

→ → "FOTO VIDEO ART KUBUS" ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

odbitki wykonywane są na materiałach „FUJI”, przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TU KUPISZ APARATY FOTOGRAFICZNE I WSZYSTKIE RODZAJE FILMÓW !!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

JULIA RAZY DWA

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

• Jaka była Twoja Julia?

— Miała na pewno wszystkie cechy, które jej nadał autor, a jakoś nie udało się ich wyegzekwować ani Zefirellemu w swoim filmie, ani Orzechowskiemu w zawodowym przedstawieniu. Jest to postać nietuzinkowa, wszechstronna, zawierająca w sobie wszystko: tragizm, komizm. Jest podobna do mnie. W czym? Nie wiem...

• Czy współczesnym nastolatkom może zdarzyć się podobna miłość?

— Przecież zawsze tak przeżywa się miłość. Wszystko zależy od sytuacji, okoliczności. Ja zachowywałam się inaczej niż Julia szekspirowska. Nie zrezygnowałabym z życia. Odbudziłabym się i mimo śmierci Romea żyłabym dalej.

• Czy Twój partner na scenie odpowiadał Twojemu wyobrażeniu Romea?

— Wiesiek? To, że moje wyobrażenia nie zgadzają się z rzeczywistością nie ma tu nic do rzeczy.

• Zaprzyjaźniliście się?

— Zostaliśmy znajomymi...

• Jak długo trwała praca nad przedstawieniem?

— W ogóle nie pracowałam. To była szkoła lenistwa. Prawie trzy miesiące trwały próby: 2 razy w tygodniu, po 3 godziny. Nauczyć się tekstu, a uczyliśmy się wspólnie z Wieskiem przez całe ferie, to żaden problem. Ale dopiero potem zaczyna się praca.

• Skąd u Ciebie takie zainteresowanie teatrem?

— Jak byłam dzieckiem mama zabierała mnie do teatru. Potem sama już zapisywałam się do różnych kółek teatralnych. Sama nie wiem ile już ich było. Ostatnio u-

czestniczyłam w warsztatach teatralnych na Mikołajskiej.

• Ponoć wygrałaś tę rolę „sposobem”?

— Uważam, że głupota jest robienie eliminacji, na których piętnastolatka ma wygłaszać jakiś „klasyczny” tekst. Wykonałam więc etiudę, którą wymyśliłam na poczekaniu. Wrzeszczałam, biegałam dookoła sali i rzuciłam krzesłem. Potem dano mi do przeczytania fragment Romea i Julii...

• Jesteś uczennicą XXIV LO. Czy w przyszłości chciałabyś zostać zawodową aktorką?

— Chciałabym być dziennikarką. Myślę, że to ciekawy zawód...

• Jakie cechy Twojego charakteru najbardziej sobie cenisz?

— Wszystkie!

Dominikę Bednarczyk, 19-letnią studentkę prawa, czeka rola jeszcze trudniejsza. Jest jednak amatorką w gronie aktorów zawodowych i to grającą główną rolę. To ona wygrała eliminacje do roli Julii i ją zdecydował się reżyser zaangażować.

— Zdawałam sobie sprawę, że zabrałam rolę, pieniądze, jednej z zawodowych aktorek i zastanawiałam się jak przyjmie mnie zespół. Ale kiedy z teatru są wspaniali. Opięknęły, koleżeńscy. A najbardziej Ewelina Pászke, która w przedstawieniu gra moją nianię. Wcale nie chciałabym się podlizywać, tak jest naprawdę...

• Wygrałaś eliminacje i nie był to chyba przypadek?

— Dwa lata temu wygrałam Festiwal Teatrów Amatorskich, uczestniczyłam w międzynarodowym teatrze przy V LO, a w zeszłym roku nie do-

stałam się do szkoły teatralnej.

• ?

— Stwierdzono, że jestem za drobna, wysiadł mi też głos, gdyż byłam przeziębiona.

• Czy w tym roku będziesz próbować ponownie?

— Tak, wydaje mi się, że ten zawód, którego namiastką jest to co robię teraz — daje radość i satysfakcję. Daje okazję do odkrywania, poznawania własnych emocji, umiejętności „grania na nich”.

• Jak oceniasz przedstawienie „Romea i Julii” z udziałem skórow?

— Nie widziałam wcześniej ani jednej próby. Nie przypuszczałam, że da się tak „ujarzmiać” tę grupę, zmusić tych chłopców do współpracy. Podobali mi się na scenie od twórcy głównych ról: Ewa i Wiesiek. O tym, że Ewa jest dobra wiedziałam od początku — z eliminacji...

Zaskoczył mnie Wiesiek Zagół. W końcu był wybrany przez Fedorowicza przypadkowo. Nie mówił kwestii jak zawodowy aktor, wyczuwało się jednak w nich prawdę...

• Jaka jest Twoja Julia?

— Powiedziałabym, że jest „nastolatka”... Ja sama mam 19 lat. Reżyser nie narzucał mi wiele. Chciałam pokazać jak Julia dojrzewa do miłości i do śmierci. Jak z młodej dziewczyny staje się młodą kobietą...

• Kto jest dla Ciebie wzorem na scenie?

— Tu w Ludowym — Ewelina Pászke, a podziwiam Krystynę Jandę, Teresę Budzisz-Krzyżanowską i Annę Polony...

Rezmawiała

Krystyna LENCZÓWSKA

Miłość skazana na śmierć przez nienawiść

...a więc doczekaliśmy się wydarzenia, przepowiedzianego w trzecim akcie „uwertury”: Teatr Ludowy przedstawił „Romea i Julię” w pełnospektaklowym metrażu, w pełnoprofesjonalnej obsadzie. Jedyną aktorką spoza reprezentującego kilka generacji grona zawodowców była odtwórczyni tytułowej postaci — Dominika BEDNARCZYK, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, zdobywczyni najwyższej oceny w grudniowym konkursie na tę rolę. Z powierzonych jej zadań wywiązała się bezbłędnie. Doskonale opanowanie tekstu, autentyczność przejść z monologu w dialog (Scena Balkonowa noc poślubna): dziewczyna naprawdę wypowiada głośno swe myśli nie podejrzewając obecności drugiej osoby i naprawdę przeżywa zaskoczenie w momencie ujawnienia się tej osoby.

Trafnie dokonany został przez reżysera Krzysztofa ORZECZOWSKIEGO wybór Romea (Piotr URBANIAK), albowiem potwierdza się teza z „Poskromienia złoŹnicy”, iż artysta ten czuje Szekspira, podobnie zresztą, jak Rafał DZIWIŚ — franciszkanizm. Ojciec Laurenty zachowuje tę cechę osobowości zarówno, gdy jako pątnik — narrator wprowadza widza w świat nekajacej Weronę walki zwaŹnionych rodów, jak i wtedy gdy dając do ich pojednania i szczęśliwego połączenia bohaterów dramatu wykazuje zdolności „urodzonego konspiratora”.

W odróżnieniu od wersji skróconej — nie prezentuje typu konspiratorki Niania (Ewelina PASZKE), skupiając się na oszałamiającej odbiorcę grze komicznej, rubasznej miejscami, jakby żywcem wyjętej z Commedii dell'arte. Pierwiastek komizmu uosabia również Merkucjo (Roman GANCARCZYK), najdynamiczniejsza bodaj tak w do-

menie Słowa jak Ruchu postać przedstawienia.

Ekspresję dramatycznych sytuacji i narastającej atmosfery grozy znakomicie podkreśla muzyka Stanisława RADWANA i zasługująca na osobne omówienie scenografia Elżbiety KRYWSZY. Architektura przestrzeni gry operuje w zasadzie dwoma kompozycjami, ale jak operuje! Gładka ściana zamykająca perspektywę zbieżną staje się niemyym świadkiem wzajemnych złoŹliwości wyrządzanych sobie przez zwaŹnione obozy (grafitti do złudzenia przypominające „Świętą Wojnę” krakowskich kibiców piłkarskich), później — tragicznej miłości (wizerunek serca); tu rozgrywa się słynna Scena Balkonowa po mistrzowsku zaaranżowana przy pomocy opuszczonego na linach pomostu. Druga kompozycja — zbudowana z trzech kamiennych bloków niczym staroceltyckie dolmeny wnętrza grobowca, współdziała ze światłem pochodni, co wzbudza niezatarte wrażenie eskalacji napięcia.

Element Ruchu pokierowany został rękoma choreografa Agnieszki ŁASKIEJ i autorka układu pojedynków Ryszarda RUTKOWSKIEGO. Pojedynków — dodać należy — prowadzonych z taką finezją i temperamentem, iż spektakl niniejszy ucieszy amatorów „plaszczu i szpady” nie mniej niż wielbicieli „dobrego Szekspira i dobrego Barańczaka”...

Jerzy Michał BOŻYK

P.S. W numerze 19 naszego Tygodnika w artykule „Udana uwertura” wkraść się chochlik: miast słów „skandalizowanie instynktu agresji” winno być „skanalizowanie instynktu agresji”.

Placki ziemniaczane smażymy zwykle na oleju, rybę oczywiście na oleju, cielęciny na pieczeń podsmażamy na maśle, schab wi-

A leż to wszystko smakowite! Na samą myśl takiego pieczonego, smażonego, cieknie ślinka. Tymczasem, choć pyszne, tak przyrządzone potrawy — zdaniem autoritetów w dziedzinie dietetyki — są niezdrowe. Czy ktoś lub coś jest jednak w stanie powstrzymać nas od sprawienia radości oczom i podniebieniu? Czy w momentach rozkoszowania się jadem myślimy o dietetykach i diecie? Bynajmniej. A przecież właściwe odżywianie ma ogromne znaczenie dla zdrowia. Rzadko sobie uświadamiamy, a gdy już taka refleksja nas nawiedza, rozgrzeszamy się brakiem czasu i pieniędzy, a tylko niekiedy przyznajemy się do niewiedzy. Ignorancja jest oczywiście głównym sprawcą błędów w

dzim przy pomocy dobran przeciw najważniejszą rolę ma dietetyka w profilaktyce uwagi wcześniej na to, co i być może udałoby się uniknąć legliwości?

JESLI SMAŻYM TO NA SMALCU

Najlepiej w ogóle mało je smażyć, pieczonego mięsa możliwość smażenia na teln beztluszczowo... Ale czy bie wyobrazić na przykład wszechnie lubiane — placki ne, smażone bez tłuszczu, czy gotowane? Nie, tego sob

schab i pro

żywieniu; błędów, które mogą spowodować poważne schorzenia.

Warto więcej wiedzieć na temat żywienia, by od najmłodszych lat kształtować w rodzinie nawyki sprzyjające utrzymaniu organizmu w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. O diecie jednak, na poważnie, zaczyna się rozmawiać dopiero wówczas, gdy dotknęła nas ciężka choroba. „Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz...” Tę opinię, tak pięknie i trafnie wyrażoną przez poetę, potwierdza wiceprezes Towarzystwa dietetyki w Polsce mgr Izabela PIROG, pełniąca jednocześnie funkcję kierownika sekcji żywienia w Przemysłowym Zespole Opieki Zdrowotnej nr 2 przy HTS.

Póki organizm jakoś funkcjonuje, sprawy żywienia służącego zdrowiu bywają bagatelizowane. Jadamy zwykle dużo, pikantnie, w pośpiechu, byle jak, byle gdzie. Lubimy potrawy tłuste, opływające w sosach smażone, pieczone. Gdy zaczynają się dolegliwości, kompleks badań laboratoryjnych wykazuje wysoki poziom cukru we krwi, nadmiar cholesterolu w organizmie etc. Niejednokrotnie są to skutki nieracjonalnego odżywiania się całymi latami. Trzeba wówczas obok leczenia farmakologicznego, i nie tylko, ustawić odpowiednią dietę. Wówczas, według wskazań lekarza, robi to dietetyczka.

Konsekwencje niezdrowego odżywiania, na które solidnie zapracowaliśmy, lągo-

na wyobrazić. Placki ziemniaczane być obowiązkowo smażone, przynajmniej w naszej polsce. I tu pani Pirog zaleca smażenia smalcu. Może też być pakowy, lecz niskoerukowy ewentualnie oliwa z oliwek.

Do smażenia, nie powinnoś lutnie stosować masła, czy tworzą się bowiem związki szkodliwe dla zdrowia. Przypuśćmy nawet działanie rakotwórcze.

To brzmi już groźnie i nieba lekceważyć głosu nauki. Nikt nie chciałby chyba „smażyć” sobie lub rodzinie nowotwora więc w lodówce mieć zaw smalcu, czy choćby kawałek. Jeśli tylko to możliwe, unikać wędzenia. Smażone, tłuste, zwłaszcza „nie spalone” potrawy, zwaŹna, ruch — uat A znamy stwierdzenie „otyłość”... Ktoś doda: ale ciekawie się zgodzić nie można, bo p przeważnie gorzej funkcjonu nie daje sobie rady z utr sprawności narządów. Wystęmy z przemianą materii, pr wewnętrznym...

Przy otyłości w organizmie wyŹka cholesterolu, którą wyły smakowite przeważnie t burzenia przemiany cholesterolu czyną miażdżycy („wytapetowki naczyń krwionośnych drożność”), i kamicy żółciowej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Gdy dziś zastanawia się nad sprawą dochodzi do wniosku, że jej wcześniejsze bóle głowy, nerwowość to był może efekt stałego podtruwania tlenkiem węgla. Mąż pani Urszuli pożył z pracy instrukcję „pomiaru stężenia tlenkiem węgla” gdzie napisano wyraźnie: przy przewlekłych zatruciach obserwuje się wzmogłą pobudliwość nerwową, niezdolność do koncentracji uwagi, osłabienie pamięci, bóle i zawroty głowy, nudności, wymioty itd...

— Dzieci też się czasem skarżyły, że rano boli je głowa. — Państwo H. mają dwóch synów, których pokój mieści się naprzeciw fatalnej łazienki. Lekceważyliśmy to dopóki...

— Zatrulałam się wieczorem z piątku na sobotę. Oczywiście administracja naszej spółdzielni — Spółdzielni Mieszkaniowej Czyżyny, nie pracowała, więc w poniedziałek następnego tygodnia zgłosiłam sprawę do Oddziału Eksploatacji. W pierwszym możliwym terminie przyszli kominiarze. Powiedzieli, że nasz komin jest zburzony. A dostęp do tego kominu jest od strony łazienki, sąsiada...

W łazience Urszuli H. oglądam tradycyjny piecyk gazowy. Plomień przytkniętej zapalki, zamiast być wciągniętym do kominu odprowadzającego spaliny — cofa się w stronę łazienki.

— Zaraz po moim „wypadku” pobiegłam przeprowadzić eksperyment do sąsiadów „w pionie”. Wszędzie było podobnie. Gdy powiedziałam o tym kominiarzom — stwierdzili, że sprawdzają ciąg w całości, jeżeli prośbę taką złożą lokatorzy.

Blok 46 był zasiedlany w roku Jeden z trzech bloków budowy przez „Krakbud”. Firma ta wla na os. Dywizjonu 303 uczylaś dowoła mieszkania — była w niem masa „poprawek” mówi W KRUCZEK, starszy mistrz oddziału eksploatacji S. M. „Czyżyny”. — stałe bloki budował KBM-Nowa Osiedle powstawało w latach 36. Według starych norm. Now

roku 1990, mówią, że każde m nie powinno mieć swój komin. wadzający spaliny. Przedtem bud tzw. komin zbiorczy, do której echodził tzw. rękaw. Nie wszędzie zdom towarzyszyła dokumentacja, zdaniam sytuacja taka istniała 46, gdzie w mieszkaniu państwa min odwrócono o 180 st. Odbiór niczny tych bloków przeprowadz ko inwestor zastępcy Krakowskiej Inwestycji. Czasem mam że, że było to robione „na rze”. A dziś, gdy ustali już w rękojmie, za ewentualne przerób placki spółdzielni, nie wykonaw Spółdzielnia to... wszyscy mieszk

także
orzowy

diety. A
spełnienia
Zwracając
k jadamy,
wielu do-

padku zlogów cholesterolu w pęcherzy-
ku żółciowym. Oczywiście na tym się nie
kończy. To rozległy temat, ale najgól-
niej potraktowany zmierza do uzmysło-
wienia, że utrzymanie prawidłowej wagi
ciała dzięki m. in. właściwemu żywie-
niu, sprzyja a nie przeszkadza zdrowiu.

OLEJE — WYMIATACZAMI CHOLESTEROLU

Zasadą diety mającej na celu utrzy-
manie organizmu w dobrej kondycji psy-
cho-fizycznej jest ograniczenie tłuszczów
zwierzęcych, zawierających nasycone
kwasy tłuszczowe i cholesterol. W tej gru-
pie negatywnie oceniane znajdują się ta-
kie produkty jak: tłuste mięso, masło,
śmietana, boczek, słonina. Ograniczamy
ich spożycie. Natomiast tłuszcze pocho-
dzenia roślinnego są jak najbardziej po-
lecane. Zawierają one NNKT — nie-
zbędne nienasycone kwasy tłuszczowe.

owym, diecie ilaktyce...

czane mu-
na tłus-
skiej kuch-
żywać do
olej rze-
słonina,

się abso-
margaryny,
(nadtlenki)
suje się im
można chy-
rozsadku!
ryhodować?
ru? Trzeba
ze kostkę
słoniny. Ale
smażenia,
posilki —
czas wyte-
wiają tycie.
żyją kró-
iej! Z tym
czy otyłości
organizm
mianiem w
ują proble-
cą organów

jest nad-
produkowa-
wsze. Za-
lu są przy-
ane" ścian-
zmniejszają
— w przy-

Zmniejszają one właśnie stężenie chole-
sterolu w surowicy krwi.

O niezbędnych nienasyconych kwasach
tłuszczowych (NNKT) pani Piróg mówi,
że w organizmie pełnią rolę „wymiataczy”
cholesterolu. Pomagają w wydalaniu
nadwyżek. Należą do tej grupy ole-
je — sojowy, słonecznikowy, kukurydzia-
ny, oliwa z oliwek. Gdy sprawdzamy
wagę ciała, pamiętajmy, że wymienione
oleje sprzyjają zdrowiu. Nie należy tych
tłuszczów spożywać na gorąco (smażyć),
ale tylko na zimno, na surowo. Łyżka
stołowa dziennie doskonale pomaga w
przemianie materii, przeciwdziała miażd-
życy. Oleje można dodawać do suró-
wek, past, sałatek oraz do wielu innych
kulinarnych kompozycji zależnie od po-
mysłowości pani domu (lub pana). Wpra-
wdzić oleje nie są tanie, ale prze-
cież po łyżce stołowej dziennie na do-
mownika, litrowa butelka wystarcza na
dłuższy czas.

Doskonała jest surówka z kiszonej ka-
pusty z dodatkiem oleju. Poprawia on
nie tylko wartość odżywczą, ale i wzbog-
aca smak. Wspaniała jest też zielona
sałata ze szczyptką przyrządzona
własnie z dodatkiem oleju czy oliwy z
oliwek. Pani Izabela proponuje również
w naszym żywieniu stosować nieco mniej
masła, a więcej margaryny produkowa-
nej na olejach roślinnych (sojowym, sło-
necznikowym).

W przypadku hipercholesterolemii waż-
ny jest zwłaszcza sposób w jaki przy-
rządzamy posiłki. Nie mogą być oczy-

wisłe smażone i pieczone w tradycyj-
ny sposób.

Najkorzystniejsze będzie dla organiz-
mu gotowanie na parze, oraz duszenie
potraw, ale bez uprzedniego obsmażania.
Zupy i sosy należy podprawiać zawiesi-
nami z maki i wody.

CUDOWNE PEKTYNY

Coraz więcej jest eukrzyków, ludzi z
niedokrwinną chorobą serca, ze scho-
rzeniami nerek. Otyłych... Są to, oczy-
wiście nie zawsze, ale w bardzo wielu
przypadkach, „ofiary” złego żywienia.
Nie da się tego tematu wyczerpać, ale
choćby wspomnieć należy także o kul-
turze spożywania posiłków. Miła atmo-
sfera przy stole — gdzieś to zagubili-
my w nieustannym pośpiechu, nie po-
trafimy wyłączyć się z problemów co-
dziennej. „Zmiatamy” szybko z tale-
rza, nie zawsze zwracając uwagę jak to

jest podane, w jakich warunkach jada-
my. Z domownikami rozmawiamy o tym
co nas dręczy w pracy. Czasem coś od-
burkniemy. Tak zbiera się latami na
nerwice...

Trzeba też mówić o walorach racjo-
nalnego żywienia zwrócić pokrótce uwa-
gę na znaczenie owoców i warzyw. Dają
one poczucie sytości, a pektyny w nich
zawarte, sprzątają w naszym organiz-
mie trucizny, pochłaniają toksyny i po-
magają w wydalaniu szkodliwych zwią-
zków powstałych w procesie przemiany
materii.

— Ale jak tu dyskutować z rencistą,
czy emerytem nisko uposażonym, które-
mu nie wystarczy pieniędzy nawet na
owoce i warzywa! Zresztą nie tylko eme-
rytowi ciężko... Tymczasem, profilaktycz-
nie rzecz traktując, człowiek powinien
zjadać ok. 1 kg warzyw i owoców dzien-
nie.

Oplaci się jednak szukać różnych roz-
wiązań, wzbogacać wiedzę, gdyż czasami
jakoś żywienia to nie tylko sprawa
pieniędzy, ale także świadomości. Dlatego
pani Piróg tak wiele czasu poświęca
także na wykłady (bezinteresownie) w
PZO-ach oraz na rozmowy indywidualne
już w zakresie poradnictwa. W każ-
dy poniedziałek, środę, piątek, w godz.
9—12 można zasięgnąć jej rady, podys-
kutować.

— Jeśli ktoś poważnie traktuje odży-
wianie, żyje mądrzej, ciekawiej i prze-
de wszystkim zdrowiej.

Henryka ROSIEK

Z cyklu: wybitni i znani jasnowidze

OBJAWIENIE W FATIMIE

19 maja br. minęło 75 lat od słynnego objawienia w Fatimie.
To właśnie w 1917 roku troje małych pasterzy — LUCIA, JA-
CINTA i FRANCISCO — pasących owce na pustkowiaach koło
wioski Cova w Portugalii, miało wizję dziewięć postaci w białej
wśród gałęzi starego dębu. Dzieci wówczas sfotografowano.

13 października postać ponownie objawiła się i oświadczyła „Je-
stem Matką Boską Różańcową”. Nie byłoby może w tym nic
nadzwyczajnego, gdyby nie obrazy widziane oczami dzieci. Jedno
z dzieci mówiło potem o I wojnie światowej i jej skutkach. Trze-
ba w tym miejscu przypomnieć, że Portugalia od marca 1916 ro-
ku walczyła u boku Ententy, a jej 40-tysięczny korpus ekspedy-
cyjny został zdziesiątkowany wiosną 1918 nad rzeką Lys we Flan-
drii. Drugie dziecko mówiło o kolejnej drugiej wojnie światowej,
trafnie przewidując różne ważniejsze szczegóły z jej przebiegu.
Trzecie dziecko — Lucia dos Santos — mówiło o III wojnie
światowej i wezwaniu tajemniczej postaci do starań o zachowa-
nie pokoju.

Informacje o tym widzeniu, spisane wtedy przez świadków zaj-
ścia, nie zostały jednak przez Watykan ujawnione, chociaż obie-
cano je ogłosić w roku 1960. Także papież Paweł VI stanowczo
sprzeciwił się ogłoszeniu ostatniej części przepowiedni, dotyczącej
samego przebiegu III wojny światowej. Wiadomo jedynie, że
papież Jan XXIII odpisy trzeciej części przepowiedni z Fatimy
udostępnił, jako materiał poufny, rządowi Stanów Zjednoczonych
Ameryki Północnej i Związku Radzieckiego. Pralat Balducci wspo-
mina o tym w „Osservatore Domenica” z 13 października 1978
roku.

Na temat tej trzeciej części prorocstwa z Fatimy opublikowano
jedynie bardzo mglistą informację. Zawiera ona także opis tra-
gedii Kościoła. A oto dosłowny tekst:

„Także dla Kościoła nastąpi okres ciężkich doświadczeń. Kar-
dynalowie wystąpią przeciwko kardynałom. Biskupi przeciwko
biskupom. Oblicze Kościoła się zaciemni, a świat ogarnie prze-
rażenie.

W drugiej połowie XX wieku rozpęta się straszna wojna. Ogień
i płomienie uderzą z nieba. Wody oceanu będą parować. Piana
wzbije się wysoko w górę, pokrywając wszystko śmiertelną po-
krywą. Z godziny na godzinę zginą miliony ludzi. Ci zaś, którzy
pozostaną przy życiu, będą zazdrościli zmarłym. Gdzie spojrzeć,
tam ziemię będą pokrywały ruiny. We wszystkich krajach będzie
nędza, strach i bieda. Zginą zarówno dobrzy, jak i źli. Całe na-
rody wraz ze swymi rządami”.

Młodsze dzieci — Jacinta i Francisco — zmarły podczas wiel-
kiej epidemii grypy-hispanki. Lucia natomiast wstąpiła do zako-
nu karmelitanek w Coimbrze. Jednak dokładne miejsce jej po-
bytu nigdy do końca nie było znane. I słusznie. Na pewno wiele
osób żadnych sensacji nie dałoby jej spokoju...

Kult Nossa Senhora da Fatima przekroczył granice Portugalii.
W każdy trzynasty dzień miesiąca — tysiące, a 13 maja i 13
października — setki tysięcy pielgrzymów, modlą się na olbrzy-
miej esplanadzie pokrytej granitową kostką, biegnącej obniżającą
się łagodną niecką ku strzelistej bazylice z dwoma portykami
wybudowanymi na wzór kolumnad Berniniego w Rzymie. Nieco
z boku mała kapliczka i niewysoki dąb znaczą miejsce pier-
wszej wizji z 13 maja 1917 roku.

Przepowiednie fatimskie są szeroko dyskutowane w całym
świecie. Zyskały sobie liczne grono wyznawców. Chociaż miej-
scami brzmią one przekonująco, Kościół odnosi się do nich z
rezerwą i wręcz odmawia zajęcia wyraźnego stanowiska w dys-
kusjach na ten temat. Chociaż sam fakt kultu praktykowanego
w miejscu widzenia, świadczy o nielekceważeniu wydarzenia z
małej wioski portugalskiej sprzed 75 lat.

Oprac. (SP)

1980.
anych
ściwie
bud-
h po-
TOLD
ek-
Pozo-
Huta.
1970—
— z

Winne są również... wiatry. Wieja
najczęściej z zachodu, i przy istnieją-
cym układzie budynków osiedla powo-
dują zakłócenia ruchu spalin. Sytua-
cję poprawiają montowane według
opinii kominiarzy deflektory, choć nie
zawsze.

— W trakcie eksploatacji budynku,
w kominach powstają pewne nieszcze-
rności. Na zmianę cyrkulacji spalin
wpływają również przeróbki instalacji
gazowej czy wodnej, montowanie wen-

mieszkaniu pani Urszuli, która pierw-
sza podniosła alarm, aż 12-krotnie!
„Stanowi to zagrożenie zdrowia i ży-
cia mieszkańców, w związku z tym
należy w terminie natychmiastowym
poddjąć działania mające na celu usu-
nięcie zagrożenia” — napisano w ana-
lizie „Sanepidu”.

Jest maj. Od zatrucia p. Urszuli H.

wanie eksperta. Upięknęły kolejne dwa
tygodnie zanim znalazł odpowiedni te-
rmin. Ekspert ma zjawić się w bloku
w os. Dywizjonu 303 w czwartek lub
piątek. Mając taką „niezależną” eksper-
tyzę Spółdzielnia obiecuje szybkie dzia-
łanie. Sprawa jest u prokuratora,
więc gdyby zaistniała taka potrzeba
on może wymusić na lokatorach wej-
ście do mieszkań. W Spółdzielni mają
nadzieję, że nie będzie trzeba burzyć
i budować komina od nowa. Narazi-

wyłączonym piecyku również wyka-
zują wielokrotne przekroczenie dopu-
szczalnego stężenia tlenku węgla w
całym mieszkaniu.

W Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyży-
ny” odbiera się 3—4 zgłoszenia o nie-
szczelności przewodów wentylacyjnych
tygodniowo.

DIABEŁ” w kominie

eszkaz-
dpro-
owane
o do-
pra-
Moim
w bl.
H. ko-
tech-
ja-
Dy-
wra-
papie-
zelkie
ki za-
cia. A
ncy.

tylatorów, które lokatorzy wykonują
najczęściej bez zgody Spółdzielni. To
co nie było wyczuwalne gdy blok był
nowy, daje skutki po kilku latach —
— mówi ZBIGNIEW ŻMUDA, kierow-
nik oddziału eksploatacji S.M. Czyżyny.

W błogiej acz groźnej nieświadomości
tyli mieszkańcy bloku 46 prawie
przez 12 lat. Do tragicznego wypad-
ku na szczęście nie doszło. A mogło...
Czytając wyniki analiz przeprowadzo-
nych w kwietniu przez Wojewódzką
Stację „Sanepidu” można dostać gę-
siej skórki. W każdym mieszkaniu
zawartość tlenku węgla przekraczała
dopuszczalną normę — 5 mg/m sześć.
W dwóch mieszkaniach — w tym w

minęły 3 miesiące i nie się nie zmie-
niło...

— Najpierw musieliśmy sprawdzić co
dadzą zalecenia kominiarzy wysłanych
przez spółdzielnię. I tu wyłoniła się
pierwsza trudność: jak zmusić lokato-
rów do pozwolenia na prace we wła-
snej łazience, gdy problem dotyczy
sąsiada — mówią w spółdzielni. Trwa-
ły więc pertraktacje z sąsiadem pani
H., który jako budowlaniec z zawodu
twierdził, że przyczyną „zagazowywa-
nia” mieszkania poniżej nie jest zbu-
rzony komin. Zdecydowano się więc
na kolejną — niezależną ekspertyzę.
Spółdzielnia zwróciła się do Rady Wo-
jewódzkiej NOT z prośbą o wytypo-

łoby do lokatorów na niewygody, a
spółdzielnię na niemałe koszty. Już sa-
me ekspertyzy zabiorą około 3 mln zł...

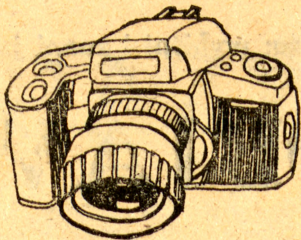
— Właściwie nie mam się na kogo
skarżyć — mówi p. Urszula H. Wszy-
scy dostrzegają niebezpieczeństwo, wy-
kazują dobrą wolę, obiecują pomoc.
Tylko dlaczego to tak długo trwa?

Od lutego okna w mieszkaniu pań-
stwa H. są stale otwarte. Dobrze, że
jest już wiosna i jest znacznie cieplej.

Wietrzeź jest jednak iluzorycznym
zabezpieczeniem, ponieważ pomiary
wykonane przy otwartych oknach i

— Na razie niestety skazani jeste-
my na używanie gazu — mówi ZBI-
GNIEM ŻMUDA. Ludzie boją się za-
truć tlenkiem węgla. Uciekając przed
tym oglądają reklamy i chcieliby in-
stalować w mieszkaniach elektryczne
podgrzewacze wody. „Bombardują” nas
pytaniami w tej sprawie. Trzeba jed-
nak zdawać sobie sprawę, że podgrze-
wacze takie zużywają sporo energii.
Nie wytrzymałyby tego, istniejące w
budynkach wielorodzinnych, instalacje
elektryczne. Na razie więc do grzania
wody musimy używać gazu. A tam
gdzie gaz — tam i czad...

Krystyna LENCZOWSKA



O kompozycji

w fotografii

Uważni czytelnicy (a za takich uważam czytelników „GTN”) zorientowali się, że podstawowe typy aparatów, i ich wyposażenie zostało omówione w naszym cyklu. Postaram się teraz przedstawić kilka rad (pamiętajcie o tym, że z zasady, dobrych rad dać nie należy) jak fotografować w różnych sytuacjach.

Dziś o krajobrazie. Pamiętajmy o tym, że nie ma właściwie zdjęcia bez słońca. Niby jest to truizm ale pamiętajmy, że bezpośrednie światło słoneczne daje ostre, mocne cienie. Ma ono swój kierunek, starajmy się więc tak kształtować obraz fotograficzny, by oświetlenie krajobrazu było jak najbardziej plastyczne, wyraziste, jak najbardziej zróżnicowane. Efekt taki najłatwiej otrzymamy, gdy światło słoneczne będzie padać lekko z prawej lub lewej strony fotografowanego motywu. Zdjęcie płaskie, bez światłocienia choćby i najurokliwszego pejzażu będzie bez wyrazu.

Pamiętajmy, że fotografujemy przestrzeń, a więc nasze zdjęcie powinno posiadać budowę „głębinową”, powinno być tak zakomponowane, by przedstawiało nie tylko jeden plan ale kilka. Powinno być budowane „od” aparatu. Boczne oświetlenie pomoże w wydobywaniu głębi z trójwymiarowych przedmiotów.

Posiadając obiektyw szerokokątny (a w taki właśnie wyposażone są nawet najprostsze aparaty) możemy zawsze tak kadrować obraz fotograficzny, by znalazł się na pierwszym planie jakiś element. Ustawiona za nim grupka osób (byłe nie za blisko, bo wtedy wyjdzie cała sztuczność sytuacji) sfotografowana zostanie o wiele efektowniej niż ta sama pozująca grupa osób na pustej łące. Pamiętajcie też należy o tym co leży za sfotografowanym motywem. Jeżeli jest to niebo, poszukajmy na nim choć jednej chmurki.

Najczęstszą przyczyną nieudanych zdjęć krajobrazowych jest to, że nie wiadomo co jest ich tematem. Chmury na niebie, bardzo odległy widok gór, czy też zielona łąka? Unikajmy „widoków ogólnych” bo nikt z oglądających nie odczyta intencji, z jaką sfotografowaliśmy. Temat zdjęcia powinien być jeden, jednoznaczny i czytelny dla każdego. Wystarczy sfotografować suszące się sieci rybackie nad morzem, by powstało ciekawe zdjęcie znad morza. Lepsze niż tysiąc zdjęć krwawo zachodzącego słońca nad horyzontem. Jest to ulubiony temat wśród zdjęć wywoływanych przez zakłady fotograficzne, a popularnością swą bijący na głowę „jelenie na rykowisku”.

PAWEŁ ZECHENTER

Za kierownicą

Opony kupuj latem

Utarło się od dawna przekonanie, że nowe opony do samochodu w miejsce zużytych należy kupować raczej jesienią i zimą, a nie na wiosnę. Kiedy w kraju był deficyt opon właśnie jesienią pojawiało się na giełdach najwięcej chętnych do zakupu i ceny rosły. Dzisiaj opon dostatek — różnych marek i rodzajów — więc należałoby je kupować wtedy, kiedy w pojeździe rzeczywiście zachodzi konieczność wymiany. Jeżeli ktoś jednak zastanawia się kiedy lepiej wymienić opony — latem czy zimą, niech wspomni napis widniejący przed kilkunastu laty na akumulatorowych wózkach transportowych — WĘGIEL KUPUJ LATEM. Dzisiaj trawestując to hasło można bez obawy napisać **OPONY KUPUJ LATEM!** Dlaczego?

Każdy kto w telewizji oglądał choćby fragmenty wyścigu formuły 1 w Hiszpanii doskonale zrozumie, co znaczy odpowiedni bieżnik na oponie. Te fontanny wody tryskające spod kół samochodu były właśnie wyciskane przez bieżniki opon. To prawda że na suchej nawierzchni bolidy formuły 1 mają opony gładkie, bez bieżnika, ale na nawierzchni mokrej bieżnik musi skutecznie wyciskać wodę z toru jazdy. I teraz już wiadomo, dlaczego lepiej opony zmienić na nowe wiosną, zwłaszcza, jeżeli ktoś najczęściej jeździ po ulicach Krakowa, gdzie koła autobusów „Ikarus” o zbyt dużym nacisku na oś wyłobily koleiny wypełnione w czasie deszczu wodą. Głęboki bieżnik to szansa uniknięcia wodnego poślizgu zwanego aquaplaningiem, o który w autobusowych koleinach i na niemal łysych oponach — nie trudno.

Kiedy opony wymienić? Ostatnie dzwonienie jest wtedy, gdy w miejscach na obrzeżu opony oznaczonych literami TWI pojawiają się łysinki na bieżniku. W tych bowiem miejscach bieżnik fabrycznie jest płytszy o 1,7 mm (czyli w pozostałej części opony taka jeszcze głębokość bieżnika pozostała). Jakie opony najkorzystniej kupić? Najlepiej polskie firmy STOMIL, bo najtańsze, ale jednocześnie najlepsze. Udoskonalana licencja firmy UNIROYAL doprowadziła do tego, że opony z Dębicy czy Olsztyna są lepsze od oryginalnych UNIROYAL!

Gdzie kupować? Najtańsze w Nowej Hucie opony bywają w sklepie **MOTO LAND** na os. Strusia. Dla właścicieli „maluchów” wybierających się na wakacje szczególnie godne polecenia są opony 135 × 12 z nowym bieżnikiem D-136 z Olsztyna przystosowanym także do jazdy po drogach szutrowych i bezdrożach. Natomiast do „fiatów 126 BIS” warto kupić 125/70 × 13 D-161, ponieważ są to znakomite, porównywalne z MICHELINAMI, opony przygotowane w Dębicy do „fiata cinquecento”. Ale **MOTO LAND** dysponuje też bogatym wyborem opon innych rozmiarów. Przy okazji kupowania opon warto wiedzieć, że na os. Strusia są najtańsze zestawy kołpaków kół do „fiata 126 BIS” lub „cinquecento” — tylko 46 tys. zł za komplet 4 szt. A kto już opony kupi to powinien zlecić ich założenie i wyważenie wraz z kołem specjalistycznemu zakładowi. A potem musi pamiętać, że oponę równieź się „dociera” i przez ok. 700 km trzeba jeździć ostrożnie, zanim bieżnik nie ułoży się. (W.M.)

Komu zawdzięczam życie?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Ubywa dawców

5 maja jestem w punkcie pobierania krwi w przychodni lekarskiej w Walcowni Zimnej. Tutaj pracownicy oddelgowani z Wojewódzkiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (mieszczonego się przy szpitalu Żeromskiego) każdego wtorku pobierają krew od honorowych dawców — pracowników HTS.

Lekarz, laborantka, pielęgniarka (w sumie od ośmiu do dziesięciu osób) każdego tygodnia zjawiają się w hucie o ten cenny dar.

Trafiłam chyba pechowo na wielkie malowanie korytarzy. Nie wiem czy malarze przeszkadzali pobierającym krew i krwiodawcom, czy też nie, ale na mnie nie zrobiło to najmniejszego wrażenia. Tak na wejściu. Zabrakło dni tygodnia do remontowania? Ale to już sprawa świadomości tego, kto o malowaniu pomieszczeń przychodni decydował.

Dziś do pełnienia dyżuru z ramienia Klubu Honorowych Dawców Krwi działającego przy HTS został oddelgowany Andrzej Kalinowski. U niego rejestrują się ci, którzy przyszli tu z darem życia. Do godz. 11 oddało krew 29 hutników. Nadal przychodzą. Jest trochę tłoczno. Choć praca „białego personelu” wydaje się być dobrze zorganizowana przypomina mi trochę zautomatyzowaną linię produkcyjną. Rejestracja, badania lekarskie...

Lekarz **BEATA MAZUREK** bada dawcę, mierzy ciśnienie.

— Dawców płatnych jest więcej niż honorowych. Niestety mamy (rozumiem Woj. Centrum — przyp. autorki) ograniczoną ilość pieniędzy. Nowych dawców płatnych już nie przyjmujemy. Polegamy na honorowych. Niestety i tych ostatnich ubywa z tygodnia na tydzień. Moim zdaniem jest ich o połowę mniej niż w ubiegłym roku. Wielu z honorowych krwiodawców przychodzi tu świadomie. Ale są i tacy, którym chodzi wyłącznie o wolny dzień. Taki dzień należy się krwiodawcom ale kierownicy wydziałów niechętnie go uznają. Zmniejsza się więc liczba honorowych dawców. Pozostają stali, którzy bezinteresownie oddają krew od lat. Każdy z nich może oddać krew 6 razy w roku sam deklarując ilość.

Cóż my dajemy w zamian?

Po oddaniu krwi — posiłek regeneracyjny (zmniejszona porcja), kawę lub herbatę i... dobre słowo.

Zawsze prócz badania lekarskiego tu na miejscu robimy m.in. skrócone próby morfologii, próbki na HBS, HIV, próby wątrobowe i na zakażenie wirusowe.

Kim są

Dawcami są przeważnie młodzi mężczyźni. W małym pomieszczeniu stoły, przy nich honorowi dawcy zjadają swój pierwszy posiłek (trzeba przynieść na czczo): kanapki z szynką, czekoladę. Większość z nich śpieszy się. Są zmęczeni! przepracowali już prawie pół dnia. A więc wbrew krążącym opiniom nie przyszli tu „na kacu” po wolny dzień.

Kim są? TADEUSZ SIONKO jest ślusarzem remontowym z ŻK. W hucie przepracował kilkanaście lat.

— Pracowałem i dziś. I nie oddaję krwi dlatego by mieć wolne. Przychodzę tu z serca. Dla ludzi. Zaczęło się to dawno, wtedy kiedy oddałem po raz pierwszy krew choremu koledze, który leżał w szpitalu. Potem dałem krew teściowej, potem znowu koledze z wydziału i tak już pozostało.

38-letni **PIOTR PRZYBYLIŃSKI** jest pracownikiem ŻB-2, technologiem — operatorem.

— Robię to z całą świadomością. Czytam apele, słucham ich w radiu i TV. Wiem, że jest nas coraz mniej, a na krew czekają chorzy. Krew potrzebna jest przecież także do wyrabiania leków krwiopochodnych.

— Oddałem już 5 l. krwi. Robię to z dobrej woli od 6 lat. Mogę komuś pomóc i to mnie cieszy — mówi 30-letni **MIECISŁAW GOGOLA** z ŻW-W-2 (wałcownik).

— Na noc idę do pracy. Motywacja taka sama jak u kolegów. Ktoś musi pomóc chorzy! Musi mieć tę świadomość, że być może jego krew uratuje komuś życie. Znieczulica nie dotknęła na szczęście jeszcze wszystkich — mówi Stanisław Bachaj, ślusarz remontowy z ŻR-R-2.

JACEK BRZEZIŃSKI z Wydziału Wlewnic (ZH H-6), tokarz, oddaje krew już 3,5 roku. Pierwszy raz pomógł w ten sposób komuś z rodziny. I tak został honorowym dawcą. Oddał w sumie 7 litrów krwi.

— Brat był honorowym dawcą. Zaimponował mi, postanowiłem więc i ja pomagać chorzy. Oddając krew myślę, że ratuję ludzkie życie. Jestem honorowym dawcą od 1985 r. — powie Aleksander Jarno z ZA. — Wyszedłem z pracy i wracam do niej. To tylko taka przerwa śniadaniowa.

Mistrz z **TKJ ZYGMUNT PIECHOTA** oddaje krew od 1974 r. Najpierw w wojsku, potem pomagał ratować życie koledze. Oddał już 25 litrów krwi.

— Przez parę lat byłem działaczem klubu. Więc rozumiem potrzebę czy nawet konieczność takiego działania.

Są to ludzie skromni

Przypadkowo, moja wizyta w punkcie pobierania krwi, nieplanowana zresztą, zbiegła się z rocznicą powstania w hucie Klubu Honorowych Dawców Krwi. A miało to miejsce 17 lat temu — 5 maja 1975 r.

— Jest to klub działający wręcz znakomicie, skomputeryzowany. Ma kartotekę z telefonami, adresami swoich członków-krwiodawców. W ub. roku oddali ponad tysiąc litrów krwi. Zaimponowali mi. Nie tylko oddają krew, ale i mobilizują innych — stwierdza dyrektor PZOZ Krystyna Maksymowicz.

Prezesem klubu od lutego 1976 r. jest **KAZIMIERZ NOWAK**. Klub liczy sobie 1115 czynnych dawców krwi. W tym kwartale oddali już 250 litrów krwi. Są nawet rodziły krwiodawców, np. **GUZIKÓW, WÓJCIKÓW**.

— Dlaczego oddają swą krew honorowo? Trudne pytanie. Czasem jest to przez lata spłacany dług wdzięczności, czasem rodzinna tragedia, ale przede wszystkim świadomość. Są to ludzie, którzy nie przechodzą obojętnie wobec tego, co najważniejsze — zagrożenie ludzkiego życia. I na dodatek, są to ludzie bardzo skromni. Każdy z nas jest zdolny do uczestniczenia w akcji „Na ratunek” w każdej chwili — mówi Kazimierz Nowak.

— O —

Jest godz. 12. Do tej pory oddało już krew 35 hutników. Wartownik, który otwiera nam bramę kombinatu, też jest krwiodawcą — słyszę.

Janina DZIURO

100 różnic pomiędzy kobietą i mężczyzną (3)

Kontynuujemy druk 100 różnic między kobietami i mężczyznami, których przybliżenie — miejmy nadzieję — pozwoli na lepsze zrozumienie, a tym samym wzajemną tolerancję.

37. Autyzm, czyli zamknięcie się w sobie, myślenie oderwane od rzeczywistości, czterokrotnie częściej występuje wśród chłopców.

38. Fetyszyzm jest aberracją właściwą prawie wyłącznie mężczyznom.

39. Kobiety chętniej jedzą słodkie, mężczyźni słone.

40. Orgazm mężczyzny jest konkretnie zlokalizowany i krótki, kobiety „rozproszony” i trwa dłużej, może następować jeden po drugim bez konieczności przerwy na odpoczynek.

41. Kobiety są wrażliwsze na dotyk. Jak wynika z badań amerykańskich najmniej wrażliwa kobieta jest wrażliwsza od najwrażliwszego mężczyzny.

42. Kobiety znacznie łatwiej uczą się języków obcych.

43. „Mówić jak kobieta to znaczy wyrażać zastrzeżenia” — twierdzi szwajcarska badaczka Edith Slembek. Kobiety dwa razy częściej niż mężczyźni używają trybu warunkowego, pięć razy częściej posługują się wyrażeniami, które mają sens ograniczający np. „ewentualnie”, „nieco”, stawiając trzy razy więcej pytań niż mężczyźni, przerywają wypowiedź słowami „nieprawdaż”, „nie?”, częściej się tłumaczą i przeproszą, często nie kończąc rozpoczętej kwestii lub zdania. Oto próbka damskiej wypowiedzi: Proszę wybaczyć, ale ewentualnie, jeśli to zbyt panu nie zaabsorbuję, to czy mógłby pan podać mi kawę... Nic dziwnego, że wypowiedzi kobiet często sprawiają wrażenie mialkości i niezdecydowania.

44. Kobiety budzą się częściej niż mężczyźni (44 do 29 proc.) i częściej śnią koszmarnie sny (22 do 15 proc.).

Tydzień samobójców?

Miliony dni można by nazwać dniami samobójców. W ubiegłym tygodniu powiesił się we własnej stodole jeden z mieszkańców wiejskiego osiedla. 6 maja wyskoczyła z czwartego piętra 17-letnia dziewczyna. 8 maja powiesiła się 34-letnia kobieta. Tego samego dnia w ten sam sposób pozbawił się życia 44-letni mężczyzna.

Trochę statystyki

Policjanci z Komendy Kra-
ków-Wschód interweniowali w
milionym tygodniu 161 razy.
Odnotowano 21 przestępstw
samochodowych w tym: 14
włamania i 5 kradzieży aut. Sie-
dem włamań do obiektów tzw.
użyteczności publicznej w tym:
dwa do hurtowni. Pozostałe

Z KRONIKI POLICYJNEJ

to włamania do kiosków i cu-
kierni.

Zarejestrowano pięć pobić i
rozboi. Zatrzymano pięciu nie-
trzeźwych kierowców.

Pechowe kule

6 maja w klubie „Tropicana”
(w os. Niepodległości) skradzio-
no kule bilardowe. Kule — jak
mówi policja — odzyskano. Ale
chyba tylko po to, by policjan-
ci mieli więcej roboty. Naza-
jutrz bowiem zgłoszono, iż ta
sama kula został pobity jeden
z gości klubu. Kula ziałała n u
nos.

Wśród 35 innych przestępstw
dominowały jak zwykle krad-
zieże. Wybijano szyby w skle-
pach, szantażowano współoby-
wateli.

Falszywe banknoty!

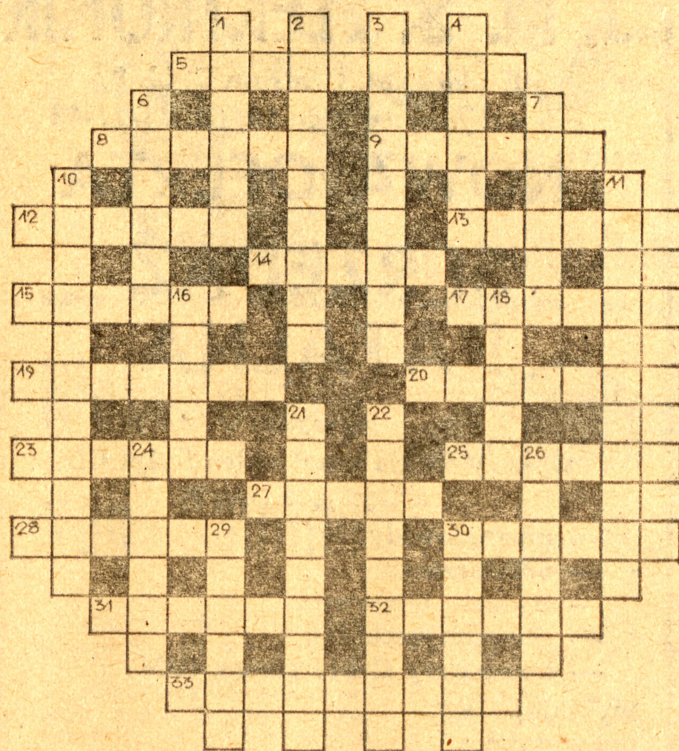
O godz. 15.20, 6 maja na pla-
cu targowym „Tomex” zatrzy-
mana została Rosjanka placąca
falszywym banknotem 100-dola-
rowym.

9 maja o godz. 20.40 w hotelu
„Lipsk” (os. Albertyńskie) czte-
rech Polaków usiłowało doko-
nać transakcji handlowej z Ro-
sjanami posługując się falszy-
wymi banknotami milionzłoto-
wymi.

11 maja o godz. 16.45 na placu
„Tomex” w kantorze usiłowało
wymienić na twardą walutę
dwa falszywe banknoty po 500
tys. zł. (jdz)

KRZYŻÓWKA

20



POZIOMO: 5. polityk, 8. obwinienie, 9. jego posag stoi na
gdańskiej starówce, 12. pakiet, 13. zawilec, 14. ... Modrzewski,
15. na podkład pod malowanie farbą, 17. tytuł wyższego do-
stojnika w duchowieństwie, 19. placówka służby zdrowia, 20.
zabytkowa dzielnica Gdyni, 23. część księżycy, 25. na fali lub
na karku, 27. filmowy karierowicz, 28. bunkier, 30. żartoczny
potwór, 31. hańbiący znak, 32. miasteczko nad Sanem, w woj.
rzeszowskim, 33. portrecik-medalion.

PIONOWO: 1. sprzęt skoczka, 2. ruchomy pomost, 3. hono-
rowy tytuł kardynalski, 4. kil. 6. prymitywny zaprzęg, 7. do
drażnienia byka, 10. wśród byłych premierów, 11. b. marsza-
lek sejmu, 16. mit. towarzysz Dionizosa, 18. łagodzi wstrząsy
w pojeździe, 21. skrót, rodzaj pseudonimu, 22. głosi hasła o wol-
ności i równości obywatelskiej, 24. część jeziora Mamry, 26.
znany aktor, 29. zwierzę futerkowe, 30. portugalska wyspa na
Atlantyku.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 22 bm.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 18 numerze
„Głosu” wylosował: **KRZYSZTOF PAWŁOWSKI**, os. Kościusz-
kowskie 9/73.

Nagroda jest do odebrania w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19

POZIOMO: 7. Sumatra, 8. sztukas, 9. odruch, 10. Erynie, 11.
akord, 14. szlif, 16. Marna, 17. ambicja, 19. uznanie, 21. szlam,
23. Zagań, 25. uszka, 27. flausz, 28. kabina, 29. ośrodek, 30.
polonez.

PIONOWO: 1. buddyzm, 2. Batumi, 3. ircha, 4. Szwed, 5.
rutyna, 6. maligna, 12. kabanos, 13. rocznik, 15. fatum, 16.
maneż, 18. czelusć, 20. garniec, 22. alucol, 24. Albion, 25.
Uzbek, 26. akron.

Konkurs świąteczny rozwiązany

Nagrody — bony po 100 tys. zł ufundowane przez sklep
„Baśka”, os. Przy Arce — wylosowali:

Mieczysław Śleboda — os. Stalowe 7/13, Krystyna Morek
— os. Albertyńskie 33/13, Kazimierz Blaszcak — os. Górali
7/6, Ryszard Ślabczyński — os. Urocz 11/23, Zygmunt Cios —
os. Strusia 7/133, Halina Broś — Lubocza, ul. Lubocka 116,
Zofia Boćniewicz — os. Kazimierzowskie 18/335, Kazimiera
Wójcik — os. Złotego Wieku 49/8, Józefa Sobas — os. Kolo-
rowe 16/150.

Bony ufundowane przez Edwarda Bielaka, os. Dywizjonu
303, pawilon 76 — wylosowali: Renata Martemianow — ul.
Stojalowskiego 29/11, Joanna Woźniak — os. Strusia 11/35,
Marcin Sikora — os. Przy Arce 5/43, Aleksander Skóra — os.
Jagiellońskie 6/93, Barbara Fulara — os. Oświęcienia 20/4.

2 indyki ufundowane przez p. Tadeusza Leśniaka (sklep mię-
sno-wędliniarski na pl. Bieńczyce — od strony parkingu) —
wylosowali: Modesta Kapera — os. Kalinowe 15/101, Grażyna
Leszczyńska — ul. Jaśminowa 6.

Po odbiór bonów prosimy zgłaszać się do naszej redakcji
od 18 bm. w godzinach 10 do 15.

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

I Ty możesz ubrać i rozebrać Busha

To zabawa znana w Stanach Zjednoczonych. Uczestniczyła
w niej większość prezydentów współczesnych m. in. Reagan,
Truman i Kennedy. Polega na ubieraniu lub rozbieraniu pa-
pierowych lalek posiadających twarz prezydenta i jego naj-
bliższej rodziny. W zabawie „Georg Bush and his Family” je-
go żona pani Barbara występuje w czarnej halce, a sam pre-
zydent w bawełnianej białej. Ich stroje niczym nie różnią
się od tych, które noszą w codziennym życiu. Dotąd Bush
uważał, że to zabawa poniżej jego godności i nie zezwalał na
nią w stosunku do siebie. Teraz, gdy wybory coraz bliżej zde-
cydował się na udział w tej amerykańskiej zabawie...

Moda na barwne peruki

Znakomity rzymski fryzjer Sergio Valenta przygotował na
tegoroczne lato kolekcję peruk o klasycznych fryzurach, za to
w najdziwniejszych kolorach (czerwone, zielone, niebieskie
itp.). To co miało być dla znanego fryzjera zabawą okazało
się najnowszym przebojem mody. Cena barwnej peruki wy-
nosi 450 tys. lirów.

TEATR LUDOWY

15. i 16. 05. (piątek i sobota),
godz. 18 — „ROMEO I JULIA”.
18. 05. (poniedziałek), godz.
9, 11 i 13 — „Pan Tadeusz”.
19, 20 i 21. 05. (wtorek,
środa i czwartek), godz. 18 —
FORZA VENITE GENTE —
Brat Franciszek”.

KINA

SEFINKS: 15. i 16. 05. godz.
16 — „Rozdarcie” (USA, 15
lat), godz. 18 i 20 — „Poca-
łunek przed śmiercią” (USA,
18 lat); 17. 05., godz. 12 —
Zestaw bajek, godz. 16 —
„Rozdarcie”, godz. 18 i 20 —
„Pocałunek przed śmiercią”.
SWIATOWID — CENTRUM:
15. 05. godz. 15.45 — „Switch”
(USA, 15 lat), godz. 18 —
„Frankie i Johnny” (USA, 15
lat), godz. 20.15 — „Switch”;
16 i 17. 05. godz. 10.30 —
Bajki „Bolek i Lolek i godz.
12 — „Willow” (USA, b.o.)
(tylko w niedzielę), godz. 13.30 i
18 — „Frankie i Johnny”, godz.
15.45 i 20.15 — „Switch”; 18.
05., godz. 15.45 i 18 — „Fran-
kie i Johnny”; 19. 05. — nie-
czynne; 20., 21. i 22. 05. godz.
15.45 i 18 — „Frankie i John-
ny”, godz. 20.15 — „Switch”.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY (Pl. Centralny)

15. 05. godz. 18 — „Medyta-
cja transcendentalna w
świecie badań naukowych”
(cz. II) — wykład mgr Te-
resy SOBENKO i mgr Marii
STANISŁAWIAK z Polskie-
go Towarzystwa Medytacji
Transcendentalnej w War-
szawie.

16. 05. godz. 17 — Festiwal
Piosenki Dziecięcej — „KO-
LOROWE NUTKI”. Koncert
finalowy.

20. 05. godz. 18 — Recital
Michała BAJORA. Akompa-
nimament Wojciech GOGO-
LEWSKI.

21. 05. godz. 18 — DKF
„ZGAGA” — „Błękitna nu-
ta” (Francja — RFN, 1991).

OŚRODEK KULTURY HTS (os. Górali 5)

18. 05. godz. 9.30 — „NA
JAGODY” — Teatr FRAJ-
DA.

20. 05. godz. 17 — Wszy-
stko o technice akwarelo-
wej — warsztaty plastyczne
dla nieprofesjonalistów pro-
wadzi mgr Jerzy Radwanek.
21. 05. godz. 9.30 — „NA
JAGODY” — Teatr FRAJ-
DA.

KN

Kalendarz
Nowohucki

KLUB „KUŹNIA”

(os. Złotego Wieku 14)

16. i 17. 05. w godz. 10—18 —
KIERMASZ KWIATÓW.

19. 05. godz. 10 — „Zaba-
wy muzyczne” z udziałem
zespołu BOBA JAZZ BAND
(W ramach Muzycznych Edu-
kacji), godz. 17.30 — O me-
todach leczenia preparatami
miodu — Klub Seniora.

20. 05. godz. 9 i 10.45 —
Koncerty Muzyki Kameral-
nej.

KLUB „ŚRÓDPOLE”

(os. Na Wzgórzach 17a)

16. 17. 05. godz. 14—17 —
TURNIEJ BILARDOWY z
nagrodami.

21. 05. godz. 18.30 — Kon-
cert zespołu rockowego EPI-
DEMIA.

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW- -NOWA HUTA

(os. Zgody 1)

● Zaprasza wszystkich
zainteresowanych rozwinie-
ciem zdolności menagerskich
a w szczególności młode oso-
by bezrobotne, na cykl pre-
zentacji systemu „Network
Marketing”. Wiadomości te
są przydatne w codziennej
pracy zarówno prowadzącego
już działalność gospodarczą,
jak i tego, który chce ją
podjąć. Wstępne spotkania
odbędzie się w Ośrodku Kul-
tury (os. Zgody 1, tel.
44-24-32) w środę i piątek
(20 i 22 maja) o godz. 11.00
oraz w Klubie „Jędrus” (os.
Centrum A, bl. 6a, tel.
44-68-10) w czwartek, 21 ma-
ja o godz. 17. Wstęp wolny!

● W Ośrodku Kultury (os.
Zgody 1) 20. 05. o godz. 17
odbędzie się prelekcja mgr
Stanisława Kielkowskiego nt.
„ABC radiestezji” połączona
z pokazem metod. Wstęp
wolny.

● W Klubie „Jędrus” (os.

Centrum A, bl. 6a) prowa-
dzone są zapisy do szkoły
walki Wschodu „AIKIBUDO
KOBUDO w poniedziałki,
wtorki i piątki 17.00—19.00.
Zapisy osobiste, ilość miejsc
ograniczona! Dla chętnych —
treningi w sekcji wyczyno-
wej.

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os.
Centrum B, bl. 11 Zaprasza
od pon. do soboty: 10—19, w
niedziele: 9—14 „INTERVI-
DEO” pl. Bieńczyce paw 14
zaprasza codziennie 9—19,
sobota 9—16, niedziela 10—16
„RAMBO” os. Wysokie
20E zaprasza pon. — piat.
11—19.30 sobota 10—16.30,
niedziela 9.30—13.30

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8.
9.30, 11. 12.30, 14. 16.30, 18.

Szkolne Domy: 6.30, 8.
9.30, 10.45, 12. 13.15, 14.30, 17.
19. 20.30

Bieńczyce: 6.30, 8. 9.30, 11.
12.30, 14. 15. 17.30, 19.

Czyżyny: 7. 8.30, 10. 11.30,
13. 19.

Dywisjonu 303: 7. 8. 9.30,
11. 13. 16. 18. 19.

Mistrzejowice: 6.30, 8. 9.30,
11. 12.30, 14. 17. 18.30, 20.

Kalinowe: 6.45, 8. 9.30, 11.
13. 15. 18

Wzgórze Krzesławickie: 7.
8. 9.30, 11. 12.15, 16. 19.

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie 999 Straż Po-
żarna 993 Policja 997. Po-
gotowie Gazowe 992. Toksy-
kologia 11-99-99 Informacja
o lekach 11-07-65 (8-15).
Policja, os. Zgody 44-44-44.
Straż Pożarna os. Zgody:
44-08-43 Pogotowie Ratun-
kowe — Nowa Huta
44-49-99 Pogot. Elektryczne
44-49-08. PGM awarie poza
budynkiem 44-12-10. Pogot.
c.o. 44-38-46 Wodociągi:
48-28-61

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog pedagog, sek-
suolog Leczenie nerwic. Wi-
zyty domowe (od 15 do 23)
internistów pediatrów der-
matologów EKG w domu
Zgłoszenia codziennie, tel.
44-10-49 w godz. 10—20

CAŁODOBOWE

SKLEPY SPOŻYWCZE

◆ Sklep spożywczy — os. Na
Skarpie 35.

◆ „Grosik” — os. Kazimie-
rzowskie 34.

◆ „ABC” — os. Centrum B,
bl. 5.

zelmer SERWIS

SPRZEDAŻ. HURTOWA I DETALICZNA

■ WYROBY ■ CZĘŚCI ZAMIENNE

■ NAPRAWY GWARANCYJNE I ODPLATNE

KRAKÓW-NOWA HUTA, os. KOLOROWE 10, PAW. „MARTEN” TEL. 44-23-90

J. M. S. ELEKTRONIK

Kraków, os. Centrum C, bl. 9
sklep czynny od 9 do 19, tel. 44-27-42

NOWA OFERTA SPRZEDAŻ RATALNA

ponadto:

wypożyczalnia kaset video i płyt CD
(zachęcające ceny!)

- magnetowidy
- odtwarzacze
- zestawy wieżowe
- radiomagnetofony
- komputery C-64, Amiga, IBM

wysokiej klasy:

duży wybór:

- kaset video (czystych i nagranych)
- MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA
ZAPRASZAMY!

KLUB TECHNIKA NOT

os. Centrum C, bl. 10, tel. 44-09-77

W ramach działalności gastronomicznej poleca duży wybór tanich i smacznych dań barowych, zimne zakąski i napoje.

Klub organizuje także przyjęcia weselne i okolicznościowe.

Zapraszamy w godz. 10—21.30.

FIRMA HANDLOWA "VIRGO"

os. Urocz. 4, tel. 44-43-67

WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

(Pedigree PAL, Whiskas)

także:

- Eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe
 - Duży wybór obuwia dziecięcego!
- UWAGA — NOWOŚĆ!** Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę.

Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty 11—14

JEDYNA OKAZJA

Szukasz kuchenki elektrycznej, termowentylatora lub suszarki? Chcesz nabyć taniego sprzętu dla siebie lub na prezent?

WSTĄP DO HURTOWNI „COMPLEX”
czekamy na Ciebie przy ul. Mrozowej
(za strażą pożarną)

U nas i tylko u nas kupisz za 75 proc. ceny fabrycznej.

Pospiesz się — ilość sprzętu ograniczona!

Sklep w os. Piastów 21

(dawny pawilon sportowy)
tel. 48-21-94

OFERUJE:

- farby, lakiery, kleje
- części do pieców gazowych
- nagrzewnice PG-6 ze Świebodzic, tylko 635 000 zł

ZAPRASZAMY 11—19, SOBOTY 9—15

TV

15.05—21.05

PIĄTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 „Dziedzictwo Guldemburgów” (11) — serial prod. niemieckiej
10.45 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 Reportaż
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja edukacyjna
12.15 Agroszkola
12.45 Telewizja edukacyjna zaprasza
13.00 Teleplastikon
13.20 Muzeum XX wieku
13.40 Al-Kibla, kierunek na Mekkę (9) — serial dok. prod. hiszp.
14.10 ABC ekonomii
14.15 Jeśli nie Oxford to co?
14.35 Pogranicze (5)
14.45 Dokument trochę inny
15.15 Prawa człowieka
15.35 Uniwersytet Nauczycielski — Szkoła inaczej (3) — Dom
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci — Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci (48)
17.15 Teleexpress
17.35 Warto wiedzieć — magazyn popularnonaukowy
17.55 Za kierownicą
18.00 „Dziedzictwo Guldemburgów” (11) — serial prod. niemieckiej
18.45 Klub dobrej książki — magazyn aktualności literackich
19.15 Dobranoc Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 „Zwycięstwo miłości” — serial prod. włoskiej
21.35 „Aby do świtu” — serial TP
21.55 Polskie zoo (powt.)
22.10 Sprawa dla reportera
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Wszystko czego zapragnie twoje serce — recital duetu Hall i Oates

24.00 Wieczór konesera: „Vincent — życie i śmierć Vincenta van Gogha” — film prod. australijskiej z 1986 r., 96 min., reż. Paul Cox.

Ilustrowany głównie obrazami dokumentalny film biograficzny o wybitnym malarzu, oparty na treści listów Vincenta van Gogha do brata Theo.

1.35 Zakoczenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Pif i Herkules (12) — serial anim. prod. franc.
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia — serial prod. USA
10.00 CNN

10.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Pif i Herkules (12) — serial anim. prod. franc.
16.15 Z kart krakowskiego archiwum
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.10 Nagi Hollywood (5) — trochę tu, trochę tam — serial prod. ang.
18.00 Kronika
20.00 Światowe dni muzyki 1992 — transmisja koncertu z Filharmonii Narodowej (w wykon. Orkiestry i Chóru Filharmonii Narodowej, Elżbiety Towarnickiej — sopran, Ewy Pólskiej — fortepian, dyr. Stanisław Skrowaczewski)
21.00 Panorama
21.25 Światowe dni muzyki 1992 (2)
22.30 Zmowa milczenia (2) — film fab. prod. kanadyjskiej
24.00 Panorama
0.10 Benny Hill

SOBOTA

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski
8.30 Rynek-agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno
9.35 5 — 10 — 15
10.30 Język angielski dla dzieci (49)
10.35 Wojownicze żółwie Ninja — serial animowany prod. USA
11.00 Świątynie przyrody — Archipelag Galapagos czyli wyspy pełne tajemnic
11.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Podróże na celuloide Piotra Parandowskiego — Rzym
12.45 Eko-echo
13.00 Armie świata
13.30 My i świat
13.45 Walt Disney przedstawia — kacze opowieści — Podwójny agent (1)
15.00 Moda i uroda
15.20 Z archiwum Teatru Telewizji Gyorgi Spiro — Szalbierz, reż. Tomasz Wisniewski, wyk.: Tadeusz Lomnicki, Jan Peszek, Anna Dymna, i inni (1990 r.)
17.55 Teleexpress
17.35 Butik
18.00 „Detektyw w sutannie” — serial kryminalny prod. USA
18.15 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc — Wodniaczki
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.20 „Oto Elvis” — film prod. USA z 1981 r., 98 min., reż. David L. Wolper, w rolach gł.: Johnny Harra, Lawrence Koller, Rhona Lyn i Debbie Edge.

Fabularny dokument poświęcony postaci Elvisa Presleya.

22.00 Wiadomości Wieczorne
22.15 Festiwal filmów w Cannes
23.15 Sportowa sobota
23.50 „Skorpion” — film fab. prod. USA (1973 — 114 min.) reż. Michael Winner, wyk.: Burt Lancaster, Alain Delon i inni
1.45 Zakoczenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Peryskop
8.00 Halo, Dwójka
8.20 Mała Książniczka (10) — Dwa Prezenty — serial animowany prod. japońskiej
8.45 Ona
9.10 Tygiel
9.40 Tacy sami

10.00 Z ziemi polskiej
10.30 Magazyn przechodnia
10.40 Nobliści — Henryk Sienkiewicz
11.00 Polska Kronika Filmowa

11.10 Akademia Filmu Polskiego: „Powrót” z 1960 r., 87 min., reż. Jerzy Passendorfer, w rolach gł.: Andrzej Łapicki, Alina Janowska, Józef Nowak, Kalina Jedrusik i Kazimierz Opaliński.

Autorem scenariusza na podstawie własnej powieści jest Roman Bratny. Po latach emigracji przyjeżdża do Polski uczestnik Powstania Warszawskiego. Odnajduje ludzi ze swego oddziału, ale jasne się staje, że poza wspomnieniami nie ich już nie łączy. Każdy z nich ma swoje życie i zmartwienia. Przybysz wraca za granicę.

12.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
13.00 Zwierzęta Świata — Kraina orla (12) — życie na krawędzi (2) serial przyrodniczy prod. angielskiej
13.30 Seans filmowy
14.30 Na polach Italii (1) — film dok.

15.10 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 Licytacja — teleturniej
16.25 Losowanie totolotka
16.30 Panorama
16.40 Za chwilę dalszy ciąg programu program W. Manna i K. Materny

17.10 „Port lotniczy Dusseldorf (7) „Biała trucizna”, serial prod. niemieckiej

18.00 Kronika
18.30 Miesiąc Francji w Polsce

20.00 Muzyka moja miłość — Ryszard Peryt

21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Camerata

22.10 „Bangkok Hilton” (1) — serial prod. australijskiej (1990 r. 6 odc.) reż.: Ken Cameron, wyk.: N. Kidman, D. Elliott, N. Wearing
23.00 Non stop kolor — tournée Paula McCartneya od Rio po Liverpool
24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Przypadki codzienności
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Język angielski dla dzieci (5)
10.00 „Operacja Mozart” (12 — ost.) — serial prod. franc. niem.
10.30 Australia (1) — Początki — serial dok. prod. angielskiej
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Szkoła pod żaglami
12.20 Tydzień
12.55 Teatr dla dzieci: Eugeniusz Szwarz Nagi król (2), reż. Edward Wojtaszek, wyk. Adam Ferency, Ireneusz Kućciński, Artur Barciś

13.55 W Starym Kinie: „Pepé le Moko” — film fab. prod. francuskiej z 1937 r., 90 min., reż. Jean Duvivier, w rolach gł.: Jean Gabin, Lucas Gideaux, Gabriel Gabrio i Mireille Balin.

Czarny dramat gangsterski z doskonałą rolą powściągliwego Jeana Gabina. Jeden z tych niewielu starych filmów, które starzeją się najwolniej.

15.30 7 dni — świat
15.55 Studio Sport: transmisja meczu piłki nożnej Anglia — Brazylia
ok. 16.45 Teleexpress (w przerwie meczu)

17.50 Zaproszenie do Teatru
Teatr w Warszawie
18.00 „Paradise — znaczy
raj” (20) — „godziny grozy”
serial prod. USA
19.00 Wieczorynka Walt Di-
sney przedstawia — Nowe
przygody Kubusia Puchatka
19.30 Wiadomości
20.05 „Rodzina Straussów”
(11) — serial prod. niem.-
amerykańskiej
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Piosenki z kabaretu
Olgi Lipińskiej
22.30 Świat filmu animowa-
nego
23.00 Reportaż
23.20 Teatr czyli świat —
z Janem Peszkiem rozmawia
Andrzej Żurowski
23.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla
niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących
— „Rodzina Straussów” (11)
8.55 Słowo na niedzielę
(dla niesłyszących)
9.00 Powitanie
9.10 Rebusy
9.30 Program lokalny
10.30 Ulica Sezamkowa
11.30 Róbta co chcesz — li-
sty do zespołu — program
Jerzego Owsiańskiego
11.50 Zwierzęta wokół nas
12.20 Przecież to znamy
12.40 Podróże w czasie i
przestrzeni: Dotknięcie Mida-
sa (4)
13.30 Auto
14.00 Klub Yuppies
14.25 Sport — hokejowa li-
ga zawodowa
15.10 Spieście
15.30 Kino Familijne: „Duch
Czarnobrodego” (1) — film
prod. USA
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Bezludna wyspa
17.20 Wielka gra
18.15 Bliżej Świata
19.00 Studio koncertowe
polskiego radia — Martha
Argerich — fortepian, Alek-
sander Rabinowitch — forte-
pian, Orkiestra Kameralna
„Amadeusz” z Poznania pod
dyr. Agnieszki Duczmal
20.00 Telekonferencja Dwój-
ki

20.40 Miejsce dla teatru —
reportaż
21.00 Panorama
21.30 Gość Dwójki
21.40 „Nocna zmiana” —
film fab. prod. USA z 1982 r.,
103 min., reż. Ron Howard,
w rolach gł.: Henry Winkler,
Michel Keaton i Shelly Long.
Komedia. Nieśmiały klient
dzielnicy rozpusty wskutek
zbiegu okoliczności zostaje
stręczycielem. Usiłuje płatną
miłość pogodzić także z
prawdą.
23.25 Benefis Stanisława
Sojki (1)
24.00 Panorama
0.10 Benefis Stanisława
Sojki (2)
0.40 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45—16.10 Telewizja edu-
kacyjna
13.45 Mechanizm ekonomii
rynkowej
14.15 Fundacja Sasakawa
(cz. 1)
14.20 Zarządzanie (3)
14.35 Gospodarka USA (3)
15.05 Fundacja Sasakawa
(cz. 2)
15.10 Rozwój firm (3)
15.40 Uniwersytet Nauczy-
cielski
16.10 Program dnia
16.15 Luz
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 „Alf” — serial prod.
USA
18.30 Kraje, narody, wyda-
żenia

19.00 Opinie publiczne
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — Ja-
nusz Głowacki: „Polowanie
na karaluchy” — reż. Krzy-
sztof Nazar, wyk.: Joanna
Szczepkowska, Jan Englert,
Jerzy Bińczycki, Danuta Ma-
ksymowicz
21.25 „Aby do świtu” — se-
rial TP
21.55 Good News Festival
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie —
„Po własnym pogrzebie” —
film fab. prod. polskiej (1980
r., 83 min.), reż. Stanisław Ję-
dryka, wyk.: Anna Ciep-
lewska, Andrzej Grabarczyk,
Bronisław Pawlik

PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 Artysta i jego świat
— Jean Paul Sartre o Tinto-
retcie (2), film dok. prod.
francuskiej
17.40 Ojczyzna — polszczy-
zna
18.00 Kronika
18.30 „Biuro, biuro” — se-
rial prod. niemieckiej
19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Świata jazzowa Claude
Holligna
20.00 Wielka piłka
20.30 Sąsiedzi — Białoruś
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Stan rzeczy
22.00 „Opowieści z dresz-
czykiem”: „Poszukiwacz wra-
żeń” — serial prod. angi-
elskiej
23.00 Nieskończoność dale-
kich dróg — film dokumen-
talny Andrzeja Różyckiego
23.30 Światowe Dni Muzyki
1992
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.40 Program dnia
9.45 Głowa do góry (1)
10.00 „Dynastia” — serial
prod. USA
10.50 Głowa do góry (2)
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Szalona szansonistka
— Iga Cembrzyńska
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja edu-
kacyjna
12.15 Agroszkola
12.50 Surowce
13.05 Świadkowie przeszło-
ści
13.20 Fizyka
13.50 Nasi dalecy sąsiedzi
14.00 Chemia
14.30 Co, jak i dlaczego?
14.55 Przygody kapitana
Nemo
15.15 Sezam
15.30 3—2—1 — kontakt
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: Tik-tak o-
raz film z serii Dennis za-
wadiaka (13)
17.05 Język angielski dla
dzieci (51)
17.15 Teleexpress
17.35 Tom i Harry — serial
animowany prod. USA
18.00 „Druga rewolucja ro-
syjska” (8 — ost.); „Przewrót”
— serial dok. prod. ang.
19.00 Test
19.15 Dobranoc: „Mały pin-
gwin Pik-pok”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial
prod. USA
21.00 Studio publicystyczne
„Zapis”
22.15 Studio sport — mecz
piłki nożnej Austria — Pol-
ska
22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 W siłach pokojowych
ONZ — wojskowy program
dok.
23.25 Family album (ost.) —
amerykański kurs języka an-
gielskiego

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Diplodorianie (6) — Su-
sza — serial animowany pro-
dukcji franc.-ameryk.
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
10.00 CNN
10.15 Teleklinika dr Anato-
lija Kaspirowskiego
10.35 Rano
10.45 Powitanie
10.50 Diplodorianie (6) —
Susza — serial animowany
prod. franc.-ameryk. (powtó-
rzenie)
16.15 Sport-high 5: Surfing
(1)
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość —
program Haliny Miroszowej
17.05 Przegląd kronik fil-
mowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” (48)
— serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 „Pokolenie” — serial
prod. USA
19.20 Rozmowy o Rzeczywie-
spolitej — program A. Ma-
lachowskiego
19.30 Ambasadorzy — Big
Band sił powietrznych USA
w Europie
20.00 Wielki sport
20.30 Mistrzowie współczes-
nego kina — Jiri Menzel
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Na południu duszy
mojej” — film fab. prod. au-
striackiej (1990 r., 90 min.)
23.15 Żyli wśród nas — re-
portaż
24.00 Panorama

ŚRODA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.40 Program dnia
9.45 Głowa do góry — giełda
szans (cz. 1)
10.00 „Kobieta za ladą” (10)
— serial prod. czechosłowac-
kiej
10.50 Głowa do góry — giełda
szans (cz. 2)
11.05 Kultura ludowa —
kontakty
11.50 Kawa z czekoladą —
reportaż z Kostaryki
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja edu-
kacyjna
12.30 Agroszkola
12.45 Teatr Telewizji: Sta-
niśław Wyspiański — „Wese-
le”, reż. Jan Kulczyński, wyk.
Krzysztof Chamiec, Anna Se-
niuk, Piotr Fronczewski, Woj-
ciech Pszoniak, Jan Englert,
Franciszek Pieczka, Wojciech
Siemion, Antonina Gordon-
-Górecka, Zofia Kucówna,
Zbigniew Zapisiewicz, Jadwi-
ga Jankowska, Gustaw Ho-
loubek i inni
14.40 Teatr z kurtyną i bez
— Ile masz w sobie radości
— film dokumentalny
15.10 Każdy aktorem włas-
nego szczęścia — warsztaty
aktorskie Zdzisława Wardej-
na
15.40 Uniwersytet Nauczy-
cielski
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów:
Trzy, cztery... start
16.45 Kino nastolatków:
„Partnerzy” — serial prod.
USA
17.15 Teleexpress

17.35 Klinika — zdrowego
człowieka
18.00 „Bill Cosby show” —
serial USA
18.30 Encyklopedia II woj-
ny światowej — Inwazje po-
wietrzne (cz. 2)
19.00 10 minut dla ministra
pracy
19.15 Dobranoc: „Opowieści
upierzonego węża”
19.30 Wiadomości
20.05 Tele sport — finał
Pucharu Europy w piłce noż-
nej: Genua — FC Barcelona
21.55 Aby do świtu
22.15 Reflex
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Dom” (5) — serial
TP

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Starcom — kosmiczne
siły zbrojne Stanów Zjedno-
czonych — serial animowany
prod. USA
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenie” — serial
prod. USA
10.00 CNN
10.15 Rano
10.45 Powitanie
10.50 Starcom — kosmiczne
siły zbrojne Stanów Zjedno-
czonych — serial animowany
USA (powt.)
16.15 Sport — Galopem
16.30 Panorama
16.40 Magazyn ekologiczny
17.00 Losowanie Totolotka
17.05 Albania — ograbione
dzieciństwo
17.30 Dział form dokumen-
talnych przedstawia: Afry-
kańczycy — film dok.
18.00 Kronika
18.30 „Allo, allo” — serial
prod. angielskiej
19.00 „Pokolenie” — serial
prod. USA
19.30 Pieśni do przyjaciela
20.00 „Z biegiem rzeki” (8)
— serial prod. australijskiej
21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne
Dwójki: Ida Fink — „Stół”,
reż. Krzysztof Lang, wyk.: W.
Malajkat, W. Kowalski, T.
Marczewska, Z. Zapisiewicz
22.25 Konkurs im. Artura
Rubinsteina w Tel Awiwie —
reportaż
22.25 Nowa rzeczywistość
artystyczna
24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzie-
ciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecz-
nym (1)
10.00 „Ester Egeto” (3) —
serial prod. węgierskiej
11.05 Przyjemne z pożytecz-
nym (2)
11.20 Po sześćdziesiątce
11.40 Zdrowie — osobista
sprawa — wojskowy program
publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja edu-
kacyjna
12.35 Agroszkola
12.50 Wspaniała maszynaria
(3) — Serce — serial prod.
włoskiej
14.15 Mieszkamy w Polsce
14.40 Ssaki — film Jana
Walencika
14.50 Dookoła świata — W
sawannie
15.15 Zwierzęta świata —
Kraina orla (13) — pierwsza
i ostatnia granica (1) — film
przyrodniczy prod. angielskiej
15.40 My dorośli
16.10 Program dnia
16.15 Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i dr

Watson” (12) — Ostatni akt
— serial prod. polsko-angi-
elskiej
18.25 Zwierzęta Ameryki —
film dok. prod. USA
18.55 Prawo i bezprawie —
program rzeczniaka praw oby-
watelskich
19.15 Dobranoc: „Dziwny
świat kota Filemona”
19.30 Wiadomości
20.05 „Detektyw z Nicei” —
serial prod. francuskiej
21.35 Pegaz
22.05 Studio Temat
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Proszę pań — folie on
T. Drozdy
23.05 Studio festiwa owe
Studenckiego Festiwalu Pio-
senki

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Nowe przygody He-
-mana
8.35 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
10.00 CNN
10.15 Rano
10.45 Powitanie
10.50 Nowe przygody He-
-mana (powt.)
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Giełda
17.05 Reduta
18.00 Kronika
18.30 „Marc i Sophie” (9)
— serial prod. francuskiej
18.55 Europuzzle (powt.)
19.00 „Pokolenia” — serial
prod. USA
19.20 Aktualności Dwójki
19.30 Kraków gotycki — re-
portaż, Barok w Krakowie —
reportaż
20.00 Wielki sport
20.30 Klinika natury — Ser-
ce masz tylko jedno — pro-
gram Wandy Konarzewskiej
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia —
program W. Walendziaka
22.00 „Zaakceptuj mnie” —
film fab. prod. USA (1985 r.,
93 min.), reż. Gilbert Cotes,
wyk.: E. Thomas, M. Sheen,
B. Tubbs, T. Balsam
23.30 Światowe dni muzyki
1992
24.00 Panorama

Za zmiany programu wpro-
wadzone w ostatniej chwili
redakcja nie odpowiada

Program lokalny TV KRAKÓW

15 maja (piątek)

18.00 Kronika
18.30 Film z serii „Pierw-
sze filmy”. Portrety reżyse-
rów amerykańskich — Sei-
delman
19.00 „Dwóch na dwóch”
19.15 „Pilnujmy marzeń”

17 maja (niedziela)

9.30 „Dzika Ameryka” —
dok. USA
10.00 „Nie tylko dla orłów”

19 maja (wtorek)

9.00 „4x9” — film animo-
wany dla dzieci
9.10 „Żydzi krakowskiego
Kazimierza”

20 maja (środa)

9.00 „4x9” film animowa-
ny dla dzieci
9.10 „Nie bójmy się tre-
su” — cz. III

21 maja (czwartek)

9.00 „4x9” film animowa-
ny dla dzieci
9.10 „Magazyn młodzieżowy” — relacja z XII Młod-
zieżowego Festiwalu Art.

22 maja (piątek)

9.00 „4x9”
9.10 „Magazyn Globtrotera”

Z

Zdrowie i uroda

Idealny partner?

Wiosna to czas miłości. Każdy z nas marzy o idealnym partnerze. Ale tak naprawdę mamy niewielką szansę by takiego spotkać. Jedni pilnie studiują horoskopy, próbując znaleźć towarzysza życia urodzonego pod odpowiadającym nam znakiem Zodiaku, inni puszczają się na żywioł i szukają potencjalnego współmałżonka w gronie bliźszych lub dalszych znajomych. Antropologia uważa zaś, że wygramy więcej zdając się na instynkt niż dzięki chłodnym kalkulacjom.

Socjologowie zaobserwowali, że polskie pary dobierają się głównie na zasadzie podobieństw. Mają bardzo często zbliżone cechy psychofizyczne: kształt głowy, uszu, proporcje budowy. Badania laboratoryjne udowodniły, że właściwości ich organizmów mają podobne cechy biochemiczne. Takie małżeństwa miały zdrowe dzieci i udane życie rodzinne. Naukowcy wysunęli więc tezę, że najlepiej kojarzyć małżeństwa na zasadzie podobieństw.

Okazuje się jednak, że zbytne podobieństwo też może okazać się niebezpieczne. Optymalne zbliżenie genetyczne współmałżonków ma miejsce, gdy wybrali się z populacji, która nie liczy więcej niż 1000 osób, a odległość między urodzeniem żony i męża nie przekracza 20 km. W bardzo małych społecznościach wiele osób jest ze sobą spokrewnionych, co powoduje, że ich potomstwo może być w pewien sposób obciążone dziedzicznie.

Jednak podobnie niekorzystne zjawiska zachodzą wtedy, gdy małżonkowie są zbyt różni. Zaraz po wojnie, w Szczecinie, który wymienili swych mieszkańców prawie w całości, zanotowano bardzo wysoki wskaźnik śmiertelności dzieci, najwyższy w całym kraju. Antropolodzy są zdania, że powodem tego zjawiska były zbyt wielkie różnice genetyczne między rodzicami, których miejsca urodzenia były częstokroć oddalone o około 500 km.

Naukowcy wyróżnili też 3 cechy, które powinny być różne u obojga współmałżonków: tzw. pamięć ruchów, wskaźnik zdrowia i wydolność organizmu. Kiedy jednak szukamy partnera, na ogół nie przejmujemy się naukowymi opiniami. Zakochujemy się i okazuje się, że właśnie w tych, którzy są do nas podobni genetycznie. Oczywiście zdarzają się „wypadki przy pracy”, gdy postępujemy wbrew głosowi swego serca. Zwykle jednak skutki takich „kontraktowych” małżeństw są opłakane. (1)

Psychozabawa

WIOSENNA MIŁOŚĆ

Wiosna to pora roku zakochanych. W tym okresie najczęściej spotykamy nieznajomych; czujemy potrzebę nawiązywania nowych znajomości, poznawania nowych ludzi. I Ty znalazłaś już swojego mężczyznę, przynajmniej tak Ci się wydaje. Ale czy tak naprawdę stanowicie dobrą parę? Czy uczucie to traktujecie poważnie?

Ten test pozwoli Ci odpowiedzieć na te pytania. Wybierz jedną z proponowanych odpowiedzi.

1. Dzisiaj rano spotkałaś swojego byłego chłopaka. Nadal go lubisz i chętnie umówiłabyś się z nim na kawę. Jak Twój nowy chłopak zareagowałby na to?

- a) powie śmiało, spotykaj się, ale już się więcej do mnie nie odzywaj.
- b) przyjmuje zaproszenie na to spotkanie.
- c) powie: doskonale pozdrów go ode mnie.
- d) nigdy nie powstrzymuje mnie przed robieniem czegośkolwiek.
- e) nigdy bym mu nie powiedziała, że idę na to spotkanie.

2. Ktoś puka do drzwi. Wstajesz zasnęła z łóżka. Okazuje się, że przyszedł Twój chłopak. Czy Ty...

- a) witasz go, całujesz na dzień dobry i zapraszasz do środka.
- b) krzyczysz i zamykasz drzwi, za wszelką cenę przekonujesz go, że jak Cię teraz w tym stroju zobaczy, więcej nie będzie chciał Cię znać.
- c) chowasz się.
- d) cieszysz się, że przyszedł — razem śmiejecie się, że wyglądasz jak Tina Turner w złym dniu.

3. Twój chłopak dzwoni, by odwołać randkę, bo jest chory. Czy Ty...

- a) starasz się dowiedzieć, czy przypadkiem nie spotyka się z inną.
- b) pytasz go czy nie chce, abyś do niego przyszedła.
- c) życzysz mu zdrowia i ten wieczór spędzasz ze znajomymi.
- d) zostajesz sama tego dnia i z niecierpliwością myślisz o kolejnej randce z nim.

4. Czy Twój chłopak mówi o przyszłości?

- a) nie, nawet nie wiem czy mnie chce zobaczyć dzisiaj wieczorem.
- b) tak, zdecydowaliśmy się podróżować po Europie za kilka lat.
- c) raczej cieszymy się z bycia razem dziś.
- d) tak, idziemy jutro do kina.

5. Gdy wysylasz kartkę z życzeniami, to podpisujesz ją imieniem swoim i chłopaka?

- a) nie, tylko moim.
 - b) tylko wtedy jeśli on ich zna.
 - c) tak, zawsze.
6. Czy zdarza Ci się marzyć o innych chłopakach?
- a) tak, oczywiście.
 - b) nie, nigdy nie byłam zainteresowana innymi chłopakami.
 - c) tak, zauważam innych chłopaków, ale żaden nie da się porównać z moim chłopcem.
 - d) tak, choć zwracam uwagę jeszcze na inne rzeczy.
7. Czy skończył ze swoimi upodobaniami od czasu gdy zaczął się z Tobą spotykać?
- a) zrezygnował tylko z flirtowania i spotykania się ze swoimi kolegami.
 - b) nie, nie ma żadnego powodu, aby to zrobić.
 - c) tylko z paru rzeczy, takich których ja nie popieram.
 - d) on nie zgadza się na żadne kompromisy.
8. Twoi przyjaciele chcą, abyś spędzała z nimi więcej czasu. On mówi...
- a) dlaczego lubisz bardziej swoje towarzystwo od mojego.
 - b) nie jest dobre dla nas, żeby zapominać o wspólnych znajomych.
 - c) właściwie zamierzałem widywać cię rzadziej.
 - d) nie mogę Cię namawiać do czegośkolwiek, czego być naprawdę nie chciała.
9. Jak często Ty i Twój chłopak spędzacie czas tylko we dwoje?
- a) tylko wtedy kiedy nie mamy pieniędzy.
 - b) często, jak tylko to możliwe.
 - c) wychodzimy i spotykamy się z naszymi przyjaciółmi.
10. Czy kiedyś powiedział Ci: kocham Cię?
- a) tak.
 - b) nie.
 - c) nie, ale jego postępowanie mówi głośniejszą niż słowa.
 - d) nie i mam nadzieję, że nigdy mi tego nie powie.

Nr pyt.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
a	1	4	1	1	1	2	4	1	1	4
b	3	1	3	4	2	4	2	4	4	2
c	2	1	3	4	2	4	2	4	4	2
d	4	2	4	2	1	1	2	1	1	1
e	1									

Jeśli uzyskałaś 40—51 pkt. Jesteście wspaniałą parą. Nigdy nie robicie niczego bez siebie. Jesteście wręcz stworzeni dla siebie. Tylko bądź ostrożna i nie zrezygnuj dla niego ze wszystkiego. Wasz związek będzie zresztą lepszy, gdy będziecie mieć różne style życia.

30—38 pkt. Spotykacie się dla przyjemności. Wasz związek nie jest najpoważniejszy na świecie. Jest szansa, że w przyszłości zbliżycie się do siebie. Tylko słuchajcie intuicji. To może być nawet długotrwały, przyjemny romans.

Mniej niż 18 pkt. Dlaczego Wy się w ogóle spotykacie? Nie ma szans, aby ten związek przetrwał. Jest on dla Was tylko odskocznią. (1)

CHRZAN

Nie wolno lekceważyć tego niepozornego warzywa. Chrzan jest bowiem bardzo pomocny przy trawieniu, a także skutecznie łagodzi bóle reumatyczne.

Rosnie przeważnie dziko na polach, bywa także uprawiany w ogródkach. Przeciwdziała skorbutowi, ma wpływ także na większe wydzielanie kwasu solnego w żołądku i leczy nieżyty żołądek. W lecznictwie ludowym jest stosowany do nacierania obolych mięśni, przy zapaleniu korzonków nerwowych, gościecu. W przypadku bólów mięśniowych pochodzenia reumatycznego sporządza się nalewkę chrzanową. 1 łyżkę stołową utarte chrzany zalać szklanką zimnej wody. Pozostawić to na 2—3 godziny. Następnie odcedzić i nacierać bolące miejsca.

Chrzan ma nieocenione walory w żywieniu. Tarty chrzan z sokiem cytryny, odrobina cukru może być doskonałym dodatkiem do mięs przygotowanych na zimno i gorąco, także do ryb, sosów, galaretek mięsnych, do czerwonych buraków (smaczna ewentualnie). Do wędlin bardzo dobry jest chrzan przyrządzony z dodatkiem śmietany i jajka pokrajanego w drobną kosteczkę, do tego szczypota cukru i sok z cytryny.

Chrzan, oprócz wodorów smakowych wzbogaca również organizm w witaminy A, B1, B2, C i takie sole mineralne jak: sod, potas, wapń, fosfor, żelazo. Stosujemy więc w naszej kuchni chrzan nie tylko od święta. Jest powszechnie dostępny w handlu i przyrządzany najczęściej na kwasu cytrynowym, i co równie ważne, stosunkowo niedrogi.

(R)

220—250 kwiatów mniszka lekarskiego zwanego pospolicie mleczem, zebrać właśnie teraz w maju w godzinach przedpołudniowych, przy słonecznej pogodzie (kwiaty muszą być otwarte). Następnie rozłożyć na białym papierze (aby umożliwić wyjście muszkom). Zalać 1 litrem wody, najlepiej źródlanej, dodać pokrojoną ze skórki cytryny, po-

Najlepszy z kwiatu zbieranego w maju

SYROP Z MNISZKA

przednio wyszorowaną i zagotowaną. Gotować 20 minut następnie odstawić na 24 godziny. Przecedzić, dobrze wcisnąć i do płynu dodać 1 kg cukru znów gotować 2—3 godziny aż zgęstnieje. Należy uważać, aby nie zrobił się karmel. Gotowanie może się odbywać powoli nawet przez 2—3 dni. Następnie zlać do słoików.

Syrop ten nie ustępuje smakowo najlepszym miodom. Jest wspaniałym lekiem wzmacniającym przy zazięgniach, zwłaszcza przy uporczywym kaszlu. Można go stosować zamiast miodu do wypieków, do sporządzania napoiów orzeźwiających, można go jeść z chlebem i masłem.

UWAGA: Kwiaty mniszka należy zbierać z dala od dróg, od zanieczyszczeń i na łakach bez nawozów sztucznych.

Gdy boli głowa...

Z dr. KRZYSZTOFEM IDECIEM rozmawia Jan L. Franczyk

• Z bólami głowy zetknął się osobiście prawie każdy. Czym spowodowane jest ich występowanie?

— To bardzo skomplikowany problem. Przyczyn może być bardzo wiele. Ze względu na to, gdzie tkwi przyczyna, bóle dzielimy na pozaczaszkowe, czaszkowe i śródczaszkowe. Do przyczyn pozaczaszkowych zaliczamy np. zmiany w kręgosłupie szyjnym, bóle mięśniowe pochodzenia reumatycznego, neuralgie nerwu trójdzielnego, półpaśca, zapalenie tętnic skroniowych, wreszcie choroby oczu (np. jaskrę). Bóle czaszkowe to np. bóle zębów czy zatok przynosowych. Bóle śródczaszkowe są związane np. z chorobami naczyń mózgowych, czy mózgu.

• A co z tak typową przy-

czyną jak nadużycie alkoholu? Głowa czasami na drugi dzień też boli...

— Oczywiście. Do wspomnianej przeze mnie klasyfikacji trzeba jeszcze dodać bóle spowodowane tzw. przyczynami ogólnymi jak: nadciśnienie, wysoka gorączka, zatrucie lekami, stany lekowe czy depresja i np. wspomniane nadużycie alkoholu.

• Czy ból głowy jest sygnałem poważnej choroby?

— Czasami nawet bardzo poważnej. Ból głowy może występować przecież w tak niebezpiecznych chorobach jak zapalenie opon mózgowych, ropień mózgu, zawał mózgu, krwotok podpajęczynówkowy. Ból może być także odległą konsekwencją pewnych urazów jak stłuszczenie wątroby.

mózgu, krwiak, czy guzy mózgu.

• Jaka jest Pana opinia na temat zażywania tabletek od bólu głowy czy innych leków przeciwbólowych?

— Są przypadki, że przyjęcie wspomnianych leków przynosi ulgę — czasami jest to jedyna forma leczenia (jak w przypadku bólów neuralgicznych czy gorączkowych). Trzeba jednak pamiętać, że nadużywanie tych leków jest szkodliwe. Może prowadzić do masywności poważnej choroby. Z tego względu, w przypadkach częstych, nawracających bólów głowy należy zgłosić się do lekarza — najlepiej do neurologa.

• Dziękuję za rozmowę.

S

Sport

Porażka na pożegnanie

Mecz pomiędzy hutnikami, a szczypiornistami tarnowskiej Unii był jak na ostatnie spotkanie nie mające żadnego znaczenia dla obu rywali, wyjątkowo zacięty i emocjonujący. W pierwszej jego części krakowianie byli lepsi, momentami prowadząc aż 5 bramkami. Potem jednak tarnowianie zaczęli odrabiać straty. Mimo, że Hutnik zastosował pressing na całym boisku, u parci zawodnicy Unii w końcu udało się uzyskać trzybramkową przewagę. Na to, aby piłkarze ręczni z Krakowa zdołali wyrównać zabrało po prostu czasu. (mar)

Unia Tarnów — Hutnik 28—27 (13—14)

Bramki dla gości: Nowakowski 8, Pater 8, Cwik 5, Walska 3, Pyś 2 i Sionko 1.

TABELA 9—16 MIEJSCE		
9. Miedź	28 30	718—703
10. HUTNIK	28 29	798—778
11. Zagłębie	28 28	762—729
12. Iskra	28 28	779—752
13. Unia	28 23	707—760
14. Sokół	28 23	700—735
15. Stal M.	28 19	681—765
16. Grunwald	28 11	726—846

Szczypiorniści poza Pucharem Polski

HUTNIK — POGOŃ SZCZECIN 23:31 (10:16) i 27:26 (12:12).

Nie udało się piłkarzom ręcznym Hutnika awansować do finału Pucharu Polski. W pierwszym spotkaniu grając w rezerwowym składzie ulegli rywalom dosyć gładko. We wtorek wystąpiła już większość zawodników I drużyny i dzięki temu przeważający przez prawie cały mecz gospodarze odnieśli zwycięstwo. Spotkanie nie wywołało żadnego zainteresowania wśród kibiców. Nie ma się czemu dziwić. Rewanż np. rozgrywano we wtorek o godz. 10. (dan)

Powrót Nowaka i Kmita

Wszystko na to wskazuje, że do pracy z piłkarzami powracają Józef Nowak, wieloletni działacz K.S. „Hutnik” współtwórca sukcesów drużyny piłkarskiej oraz Stanisław Kmita, który jeszcze niedawno pełnił funkcję wiceprezesa klubu d/s piłki nożnej i po złożeniu rezygnacji z Zarządu jako jeden z dwóch osób poprzednich władz uzyskał absolutorium na Walnym Zgromadzeniu. Na pewno podczas drugiej jego części, która odbędzie się z początkiem czerwca zostaną wyrażone określone kompetencje tych dwóch działaczy oddanych bez reszty piłce nożnej. (sp)

Remis z liderem

Trener Krzysztof Buliński przed meczem z Lechem Poznań uznanym już przez wielu mistrzem Polski, nie liczył na obfite zdobycze punktowe i bramkowe. Po spotkaniu stwierdził, że dobry jest jeden punkt, chociaż tak niewiele brakowało do zwycięstwa. Ciągłe jednak sytuacja ligowa jest nie do pozazdroszczenia. Jedyne co może pocieszać piłkarzy ze Suchych Stawów to to, że grupa potencjalnych kandydatów do spadku robi się coraz większa.

Mecz rozpoczęła seria ataków krakowian. Najbardziej widoczny z nich Popczyński nie potrafił jednak wykorzystać dwóch okazji. Trzecią zepsuł mu faulujący bramkarz poznaniaków Sidoreczuk i międzynarodowy arbiter Michał Listkiewicz, który nie dopatrzył się w tym zagranu niczego niezgodnego z przepisami. Dopiero Sermak w 16 minucie zdołał wykorzystać podanie Waligóry i pięknie uderzył piłkę, która otarła się o nogę jednego z obrońców Lecha i wpadła w prawy róg bramki. Niestety za tym nie poszła lepsza gra gospodarzy. Do głosu zaczęli dochodzić goście.

Do końca pierwszej połowy hutnicy nie potrafili przeprowadzić żadnych groźnych akcji. Robili to za nich pomocnicy i napastnicy Lecha. Nieobecność na murawie Juszkowiaka nie przeszkadzała Trzeciakowi i Podbrożnemu w stworzeniu wielu groźnych sytuacji. Kilkakrotnie musiał interweniować debiutujący w Krakowie nabytek ze Wschodu — Szypowski. W 41 min. nie potrafił on zatrzymać na polu karnym Trzeciaka i na szczęście, jak go sfaulował. Egzekwujący karnego Podbrożny nie dał mu żadnych szans obrony.

Drugą połowę krakowianie rozpoczęli ponownie z impetem.

Efektom tego była przepiękna bramka Waligóry w 55 min. Podanie Kraczkiewicza

przejął Popczyński i dośrodkował. Stojący na środku pola Waligóra z półobrotu, półleżąc, celnie skierował piłkę w stronę bramki. Bramkarz poznaniaków nie miał szans, aby obronić ten strzał w stylu iście południowoamerykańskim.

Niestety podobnie jak w pierwszej połowie, Hutnik spoczął po zdobyciu drugiego gola na laurach. Goście zaczęli konstruować coraz groźniejsze akcje. Najpierw okazji nie wykorzystał Skrzypczak, potem Trzeciak. Kiedy wydawało się, że podopiecznym trenera Bulińskiego uda się utrzymać tak korzystny dla siebie wynik, Trzeciak mimo asysty Węgrzyna będąc w odległości 20 metrów od bramki Szypowskiego, mocno uderzył w piłkę, która trafiła pod poprzeczkę. Za późno było już na poprawienie tego wyniku.

Oslabiona drużyna gości udowodniła jedynie, że posiada kilku niezłych zawodników. Na pewno jednak jej domeną nie jest gra obrony. Z kolei Hutnik pokazał już tradycyjnie wiele swoich grzechów — szczególnie widocznych na przedpolu własnego pola karnego. Dobrze wypadli Koźmiński, Waligóra i Popczyński, nie zawiódł, mimo tremy, Szypowski.

HUTNIK — LECH POZNAŃ 2—2 (1—1).

1—0 Sermak, 16 min. 1—1 Podbrożny, 42 min. (rzut kar-

ny), 2—1 Waligóra, 55 min. 2—2 Trzeciak, 82 min.

HUTNIK: Szypowski — Walankiewicz, Wesółowski, Węgrzyn, Koźmiński — Popczyński, Bukalski, Sermak (od 59 min. Romuzga), Kraczkiewicz — Waligóra, Kasperczyk (od 86 min. Zięba).

Widzów: 2,5 tys. (mar)

1. Lech	27 39	50—29
2. Górnik	27 34	36—23
3. Katowice	27 33	35—22
4. Widzew	27 32	39—24
5. Śląsk	27 32	37—26
6. Ruch	27 31	35—32
7. Zawisza	27 28	33—30
8. ŁKS	27 28	19—21
9. Zagłębie L.	27 27	25—26
10. Wisła	27 26	31—31
11. Legia	27 26	25—27
12. Hutnik	27 24	42—36
13. Stal M.	27 24	19—22
14. Motor	27 24	22—29
15. Olimpia	27 23	26—32
16. Stal St. W.	27 23	18—26
17. Zagłębie S.	27 21	23—31
18. Pegrotour	27 11	8—56

Pokaz Waligóry

Ostre strzelanie urządzili sobie w środowe popołudnie piłkarze z Suchych Stawów, odnosząc najwyższe zwycięstwo w krótkiej historii ich pierwszoligowych występów. Bramkę mogło być jeszcze więcej, ale niezrozumiale dla obserwatorów decyzje sędziowskie skutecznie ograniczyły dorobek hutników. Pan Mikołajewski nie uznał bowiem goli zdobytych przez Waligórę w 10 min. (piękne uderzenie głową po dośrodkowaniu Kraczkiewicza) i „swoją” debiickiego obrońcy Kołokołowa w 23 min. Gospodarzom należało się w I połowie również rzut karny po faulu na Popczyńskim, ale ten błąd sędziego „odrobił” tuż po przerwie odgwiżdżając problematyczną „jedenastkę” po upadku Kasperczyka.

Bardzo dobry występ zaliczyli Wesółowski, Sermak i Waligóra. Ten pierwszy był prawdziwą ostoją nowohuckiej defensywy, rozbijając wszystkie ataki gości. Nie było ich zbyt wiele, ale każde pojawienie się zawodników Pegrotouru w okolicach Tyrypo oznaczało duże zagrożenie. Także hutniczy bramkarz popisywał się udanymi interwencjami.

W środku boiska „rządził i dzielił” Sermak. Obsługiwał swoich kolegów dokładnymi podaniami, nie stroniąc od strzałów. Bramkę jednak zdobył z rzutu wolnego — zawsze słynął z dobrych uderzeń z tych fragmentów gry — posyłając piłkę obok muru rywali.

Swoją rolę miał także Waligóra. Znacznie poprawił dorobek bramkowy — ma na koncie już 16 celnych uderzeń — i samotnie prowadzi w tabeli strzelców Jego najgroźniejszy rywal Podbrożny z poznańskiego Lecha nie potrafił w środę zdobyć gola. Waligóra nie tylko trafił do siatki, lecz również inicjował ataki Hutnika. Jeśli pan Mirosław utrzyma formę do końca rozgrywek, to nowohucki kibice winni być spokojni o ligowy byt Hutnika, a on sam może chdzić w koronie „króla strzelców”.

HUTNIK — PEGROTOUR DEBICA 6—0 (1—0).

Bramki: Waligóra 3 (48 min. karny, 59 wolny, 63 karny), Sermak (14 wolny), Walankiewicz (68), Kasperczyk (72).

HUTNIK: Tyrypa — Walankiewicz, Wesółowski, Węgrzyn, Koźmiński (77, Romuzga) — Popczyński (82), Zięba, Bukalski, Sermak, Kraczkiewicz — Waligóra, Kasperczyk.

Żółte kartki: Węgrzyn (HD), Makuch i Szymaszek (P).

Piłkarze niższych klas

Klasa okręgowa

Trwa nadal passa porażek Grębałowianki. Tym razem zawodnicy tego klubu nie dali rady na swoim boisku Tramwajowi przegrywając 2—3, zdobywając bramki ze strzałów Zięby i Jani. Zapatrzyli się na nich także piłkarze rezerwy Hutnika, którzy nie podolali Dalinowi Myślenice odpowiadając na gole Nawieśnicka i Nowaka jedynie celnym trafieniem Satoły. Wanda w tej kolejce pauzowała.

W tabeli klasy okręgowej nadal na czele znajduje się Węgrzanka, mimo porażek nie zmieniły pozycji ani Grę-

bałowianka ani Hutnik II (odpowiednie 7 i 8 miejsce. Wanda spadła na pozycję 10.

Klasa „A” — grupa I

Bardzo dobrze spisała się Sparta Nowa Huta pokonując Wieczystą u siebie aż 3—0. Bramkowym łupem podzielili się: Biedroń, Gołda i Wielgus. Serię porażek przerwali wreszcie Zjednoczeni Pantol Brannice, którzy na własnym boisku zremisowali 2—2 z wyżej notowaną Radziszowianką.

Obecnie w tabeli tej klasy prowadzi Garbarnia II z 31 punktami, nowohuckie drużyny zajmują odpowiednio 4

miejsce Sparta (25 pkt.) oraz 12. Zjednoczeni (13 pkt.).

Klasa międzyokręgowa juniorów

Nie powiodło się liderującemu tabeli Hutnikowi, który stracił punkt na swoim boisku remisując 2—2 z tarnowską Unią. Bramki dla krakowian strzelili Krupa i Ziolkowski. Remis w tym samym stosunku osiągnęli także na swoim boisku juniorzy MKS Krakus. Ich przeciwnikiem była także drużyna tarnowska — Tarnovia. Gole zdobyli Filipczak i Chajdecki. (mar)

Z rybą na Ty

JAŻ

podnosi się bliżej powierzchni. Należy do ryb ostrożnych. Przynętę bierze bardzo delikatnie. Rybę zacinamy nawet przy lekkim drgnięciu spławika. Możemy go również łowić na ciężką gruntówkę denną, na sztuczną muszkę, a nawet na małą błystkę podczas spinningowania.

Wędką — dowolną z kołowrotkiem o szpuli stałej, zapasem żyłki 100 metrów o średnicy 0.20 mm. Do żyłki głównej wiążemy przypon o długości 50 cm i średnicy 0.15 mm.

Haczyk o numeracji 8—12.

Przynęta — biały robak barwiony na kolor żółty lub czerwony. Miejsce połowy zaczęciem zanętą sporządzoną z mielonego suchego chleba, płatków owsianych, maki kukurydzianej i białych robaczek mięsnych. Jako spojwa używamy ziemi z kretowiska lub suszonej mielonej gliny. Czerzy kule o wielkości więści wrzucamy w miejsce łowienia, kładąc je tak, aby pole zaniecane nie było większe niż 4 metry kw. Podczas holowania jania prowadzimy rybę cały czas pod powierzchnią wody, unikając gwałtownych ruchów i szarpnięć.

Koło PZW przy HTS informuje że posiada wolne miejsca w schronisku wędkarskim w Tyłmanowej w czerwcu. (sp)

TURNIEJ MINIKOSZYKÓWKI

Shukamy talentów

W dniach 28—31 maja rozegrany zostanie XIV międzynarodowy turniej minikoszykówki dziewcząt i chłopców do lat 12. Zawody odbędą się w hali HS „Hutnik” i w Szkole Podstawowej nr 52 w os. Dywizjonu 303. Mecze rozgrywane będą małymi piłkami, a kosze umieszczone zostaną na obniżonej wysokości — 260 cm.

W tej wielkiej zabawie sportowej weźmie udział 12 drużyn dziewcząt i 12 chłopców, łącznie około 300 dzieci. Po raz pierwszy wystartują chłopcy ze szkóły głuchoniemych. Przyjadą także zespoły z Węgier i Czechosłowacji.

Komitet organizacyjny turnieju liczy bardzo na ofiarodawców, którzy fundując nagrody, sprawią w ten sposób dzieciom dodatkową frajdę. Swoją pomoc zadeklarowały już m. in.: „Intermont” Kraków, „Zempol”, „Duferco”, „Ferex”, fundacja inicjatyw ludzi młodych i hurtownia spożywcza „Center-Cracow”. Do organizacji turnieju włączyły się także Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta Krakowa oraz wszystkie działające na terenie HTS organizacje związkowe.

Współorganizatorem zawodów jest Szk. Podst. nr 100, która zbiera na swoim koncie — PKO II O/M Kraków nr 35523-475-132 — przekazywane przez sponatorów pieniądze.

Organizatorzy dziękują już teraz wszystkim, którzy przyczynią się do powodzenia turnieju.

Tradycyjnie duszą całego przedsięwzięcia jest pan Krzysztof Książek. (dan)

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV)

Uff, przebrnąłeś przez trudny tydzień, teraz wszystko potoczy się pomyślniej. Masz szansę przejąć sprawy w swoje ręce. Ze zdumiewającą łatwością będziesz podejmować trudne decyzje, co pozwoli na przejęcie kierownictwa we wszystkich przedsięwzięciach.

BYK (20 IV — 20 V)

Jeszcze trochę wysiłku, i to co skomplikowane będziesz mieć za sobą. W przyszłym tygodniu możesz rozpocząć starania zmierzające do poprawy sytuacji finansowej. W kwestiach małżeńskich, partnerskich wiele dotąd spraw niejasnych zostanie pomyślnie wyjaśnione.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI)

Sprawy uczuć zdominowały Twoją wyobraźnię. Masz szansę znaleźć spokój, ukojenie, pod rodzinnym dachem. Pomyśl o zdrowiu, możesz zapo-

bieć chorobę, ale nie zwlekaj z wizytą u lekarza. Towarzystwa szukaj w bliskości Byka.

RAK (21 VI — 22 VII)

Obok sukcesów, przygotuj się Raku także na odrobinę niepowodzeń, zwłaszcza w dniach 18—22 maja. W każdym razie bądź ostrożny, niech Cię nic nie zaskoczy. Chyba wybrniesz, bo umiejętnie wartościujesz i pracę i wypoczynek w gronie osób niepospolitych.

LEW (23 VII — 22 VIII)

Garną się do Ciebie ludzie wytrwali, realisci. Nie zrażaj ich do siebie wyniosłością, bo możesz liczyć na ich wspaniałomyślność tylko wtedy, jeśli przekonają się o Twoich szczerych uczuciach przyjaźni. A w ogóle na brak towarzysztwa nie możesz narzekać.

PANNA (23 VIII — 22 IX)

Mars teraz czuwa nad Twoim losem, co oznacza przypływ energii pozwalający podejmować szybkie, odważne decyzje. Doceniają to znajomi i przyjaciele. Dajesz im poczucie bezpieczeństwa.

WAGA (23 IX — 22 X) Teraz właśnie, w ciągu najbliższych dni, masz duże szanse na pomyślne transakcje finansowe. Możesz zaufać partnerom, korzystaj z ich rad i doświadczenia. W domu atmosfera zmienna, trochę zamieszania, w dużym stopniu z Twojej winy, bądź rozsądniejsz.

SKORPION (23 X — 21 XI)

Najbliższe dni przyniosą wiele zadowolenia, zwłaszcza w kwestiach uczuciowych. Pełno wokół Ciebie osób o romantycznych duszach, instynktownie poszukują one Twojego towarzysztwa. W tych emocjach nie zapominaj o domu, zasięgaj też rady współmałżonka.

STRZELEC (22 XI — 21 XII)

Mniej emocji, więcej rozsądku we wszystkich sprawach. Zajmij się własnym zdrowiem, a także uczucia miłości postaw ponad wszystkie przyjemne interesy. Sfinalizuj sprawy, które nie rokuja pomyślnie i dąż do stabilizacji swojej pozycji zawodowej.

KOZIOROŻEC (22 XII — 20 I)

19 D. Miesiąc ten sprzyja spotkaniom i przyjęciom towarzyskim, na których doskonale się bawisz. Będzie też sporo stresujących wydarzeń, jak w piosenie „po deszczu jest słońce, a po słońcu znów deszcz”. Decyzje we wszelkich sprawach podejmuj samodzielnie.

WODNIK (20 I — 18 II)

Zadbaj o swój wygląd, kup jakiś drobiazg z garderoby, zmień uczesanie. Wygląd zewnętrzny będzie mieć wpływ na przebieg Twojej kariery zawodowej. Będziesz też już teraz snuć plany wakacyjne, zrodzi się niejeden doskonały pomysł. Przyszły tydzień pomyślny.

RYBY (19 II — 20 III)

Drobne problemy finansowe. Musisz pomyśleć o nowych sposobach zarabkowania. Sporo się natrudzisz, ale owoce tego trudu będą satysfakcjonujące. Ten miesiąc sprzyja też podróżom, jeśli nawet w końcu zrezygnujesz z wyjazdu, to Twoje spraw materialne będą powiązane z wojażami.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

— Sąsiadka spadła z dziewiątego piętra.
— I co?
— I nic. Pani Nowakowa miała podpaskę ze skrzydełkami.

Ciocia pyta małą Dorotkę: — A pomagasz mamusi, gdy ma dużo gości?
— Tak. Gdy goście wyjdą, muszę zaw sze przeliczyć noże i widelce.

W tramwaju babcia pyta młodego chłopaka:
— Jak dostać się do filharmonii?
— Trzeba ćwiczyć, babciu, dużo ćwiczyć.

— Zrobiłem dziś dobry uczynek mamie!
— Co takiego, Jasiu?
— Ktoś położył pinetkę na krześle naszej nauczycielki i ona już miała usiąść, ale ja zdążyłem to krzesło odsunąć!!!

Nauczyciel pyta ucznia: — Ile lat ma twój dziadek?
— Tego niestety nie wiem, ale mamy go już od dawna.

NIE TYLKO PŁOTECZKI...

Michael Jackson na Marsie

Mało kto się dziwi ekscentrycznym pomysłom Jacksona. A jednak to co wymyślił ostatnio może zaszokować. Zakupił on 150 ha dziewiczej puszczy w Paragwaju (za jakieś 120 mln dolarów), aby zbudować miasto szczęścia. Powstała już gigantyczna makietka, którą umieścił w swoim rancho Santa Ynez. W przyszłym mieście znajdzie się rekonstrukcja części planety Mars z pełniący rolę gospodarzy mówiącymi robotami, a także ZOO. Oprócz żywych zwierząt zapewniają go mechaniczne stwory umiające śpiewać. W tym baśniowym świecie zostaną zbudowane 3 metrowe kryształowe piramidy do wyłącznego użytku ich właściciela. Będą uzupełniały energię psychiczną Jacksona.

Wnuczka starsza od córki?

Mick Jagger z zespołu „Rolling Stones” niedawno po raz piąty został ojcem, a lada chwila będzie dziadkiem. Podobno nie jest tym zachwycony i wcale nie kryje oburzenia. Mick zostanie dziadkiem dzięki swej córce z małżeństwa z nikaraguańską pięknością Bianką. 20-letnia Jade studiowała, to tu to tam, aż wyjechała we Florencję. Tam poznała o dwa lata starszego Piersa pochodzącego z rozbitej rodziny i marzącego tak jak ona o karierze malarskiej. Młodzi wyjechali do Anglii i w trosce o zdrowie przyszłego potomka zamieszkali na wsi w Dorset. Straszny dziadunio mimo że się piekli, płaci za wszystko, bo jednak mimo wszystko ma dobre serce.

Uczeń jezuitów i... „króliczek”

On Jean-Marie Le Pen walczy o czystość francuskiej rasy. Ona jego była żona, na znak protestu rozbiła się dla „Playboya”. Dla byłego ucznia jezuitów musi to być cios prosto w serce, zwłaszcza, że jest na co popatrzeć. Ten skandal rodzinny nie zniszczył jednak — na co zapewne liczyła eks-pani Le Pen — kariery politycznej małżonka. Jego Front Narodowy nadal robi furorę, a hasło głoszone „Precz z cudzoziemcami” zyskuje coraz więcej zwolenników.

Nadzieja dla łysych

Francuskim naukowcom udało się wydzielić z cebulek włosowych tkanki powodujące wzrost włosów. To przypadkowe odkrycie stało się wielką nadzieją dla łysych. Gdy bowiem naukowcy przy dokonywaniu przeszczepu umieścili te tkanki w obumarłych cebulkach, w wielu przypadkach udało się spowodować wzrost włosów.



Kaczka pieczona z pieczarkami

Składniki: Kaczka, 5—6 dag tłuszczu, 150 ml śmietany, 25 dag pieczarek, 4 dag koncentratu pomidorowego, 2 dag maki, sól, pieprz, maggi, czosnek.

Oczyszczoną kaczkę umyć, odciać szyję i skrzydła, natrzeć przyprawą i pozostawić w chłodnym miejscu. Następnie polać tłuszczem, skropić śmietaną i piec 60—80 minut polewając wytworzonym sosem. Pieczarki opłukać, pokrajać w paski, dodać do kaczki pod koniec pieczenia razem z koncentratem pomidorowym. Kaczkę wyjąć, pokrajać na porcje a do sosu dodać makę wymieszaną z małą ilością zimnej wody. Chwilę gotować, doprawić, podać.

Kaczkę pieczoną z pieczarkami podawać na gorąco z ryżem i surówkami.

SMACZNEGO

SENTENCJA TYGODNIA

Cechą wielkich ludzi jest to, że stawiają innym wymagania o wiele mniejsze niż sobie.
M. von Ebner Eschenbach

Śkta sprawy...

Ze współmieszkańcami trzeba umieć i chcieć żyć. Ktoś kiedyś powiedział, że sąsiad to gatunek człowieka stworzony do pomocy. Problem w tym, czy chce to robić i czy może on liczyć ewentualnie także na naszą przysługę. W przypadku jednej z lokatorek os. Na Skarpie okazało się bowiem, że relacje te zostały mocno zachwiane.

Kradzież... po sąsiedzku

Pani Janina H. otrzymała wreszcie upragniony wyjazd do sanatorium. Trzy tygodnie w lwonicy miały postawić ją na nogi, bowiem reumatyczne bóle i problemy z oddychaniem stały się bardzo uciążliwe. Okazało się jednak, po powrocie, że pani H. przydałby się jeszcze jeden wyjazd na kurację. Pewne jest jednak, że nie szybko się zdecyduje na ponowne opuszczenie swego mieszkania.

Ponieważ syn pani Janiny mieszkał na drugim końcu Krakowa mieszkanka jednego z bloków w okolicy nowohuckiej skarpy, zdecydowała się poprosić o podlewanie kwiatków sąsiadkę. Już wcześniej kilkakrotnie korzystała z jej usług i liczyła na kolejną grzeczność. Tym bardziej że miała ona wobec pani H. zobowiązania związane z zakupem darmowych leków na emerycką receptę. Janina H. zatem spałowała się i przed samym wyjazdem oddała klucze do sąsiadki. Ta słuchając jeszcze jej rad odnośnie pielęgnacji pelargonii i krotonów, powiesiła klucze w przedpokoju.

Mąż sąsiadki pani H., niejaki Leszek J. miał 34 lata

i ciągle problemy z gotówką. Związane to było także z tym, że pan J. bardzo cenil sobie towarzystwo miejscowych lumpów przesiadujących całe dnie pod okolicznymi sklepami monopolowymi i spożywczymi. Kiedyś wracając do domu postanowił chwilę z nimi porozmawiać. Rzecz jasna padła propozycja wypicia kilku win. Ponieważ jednak możliwości finansowe żłaknionych owocowego napoju z domieszką siarki były znikome, Leszek J. poszedł do domu, aby zorganizować jakieś pieniądze. Niestety żona wyszła, a w rodzinnych schowkach nie było ani grosza. Wtedy też wzrok poszukiwacza drobnej pożyczki padł na klucze sąsiadki.

Tego dnia z mieszkania pani Janiny zniknął telewizor kolorowy oraz zmieniły właściciela srebrne sztucce. Ponie-

waż następnego dnia żona pana Leszka też nie zamierzała podlewać kwiatków, rano gdy spała jej mąż wspólnie z dwoma kompanami wyniósł z domu sąsiadki kolejne rzeczy. Wieczorem zaś, gdy małżonka poszła do znajomej, wymontował nowy piecyk gazowy oraz przeszukał dokładnie szafy znajdując 300 dolarów i 3 złote pierścionki.

Planowane na następny dzień podlewanie roślin znówu nie doszło do skutku, bowiem sąsiadka pani H. zauważyła najpierw panujący w mieszkaniu nieład, a potem braki w jego wyposażeniu. Zgodnie z radą... męża zawiadomiła o wszystkim policję. Ta zaś po kilku godzinach dochodziła zatrzymała... jej małżonka i jego dwóch koleśków.

Leszka J. oskarżono o kradzież przedmiotów łącznej wartości około 12 mln zł, zaś jego kolegów Mariana U. i Zbigniewa R. o współudział. Otrzymali karę odpowiednio 3 oraz 1,5 roku pozbawienia wolności. Pani Janinie udało się od razu odzyskać część zrabowanych przedmiotów, bowiem panowie nie zdążyli jeszcze ich przepić. Stosunki między poszkodowaną a sąsiadką znacznie się pogorszyły. (mar)

F.H. MARKET ARKA

os. Złota Jesień 13

Już od dzisiaj kupisz na raty

■ meble ■ sprzęt: zmechanizowany i gospodarstwa domowego ■ RTV ■ wykładziny i dywany

Korzystne warunki oprocentowania kredytu według uznania klienta
2,75 procent miesięcznie. Forma zabezpieczenia kredytu według uznania klienta.

Przyjdź, zobacz i kup. ZAPRASZAMY.